Nr. 388. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Sobota 18 Października 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z doręczeniem przesyłki poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
i zwaraków				
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. kasy oszczędności 140.938.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 5.
Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. **Miejscową:** Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników H. Hupcrys ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 11. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Ratyfikacya pokoju wersalskiego.

Kraków, 17 października.

Ratyfikacya formalna traktatu wersalskiego jest obecnie faktem dokonanym, gdyż cztery z pośród pierwszorzędnych mocarstw sprzymierzonych i sojuszniczych utwierdziły go swym podpisem. Proces ratyfikacyjny odbywał się jednak nie wszędzie z równą łatwością. Najrychlej przeprowadził go Lloyd George w parlamencie angielskim. Rzecz to naturalna. W. Brytania wyniosła z wojny ogromne korzyści, które ukrzepiły jej władztwo na kontynencie afrykańskim, a w Europie dały jej hegemonię, o którą od stu lat już bezskutecznie się kusiła. Można powiedzieć, że ostatnia wojna europejska jest zarazem ostatniem ogniwem tych wojen kontynentalnych, które prowadziła Anglia od zarania XVIII wieku, celem ugruntowania swej światowej przewagi zarówno w koloniach, jak i na kontynencie europejskim. Traktat wersalski jest oczywistym tryumfem światowładnych zamierzeń Anglii.

Francyi przyniósł natomiast rozczarowanie. Postawił ją w tej sytuacyi, co Holandyę za wielkich wojen Ludwika XIV. Za prawo baryery, to jest przywilej obsadzenia twierdz belgijskich w pogranicznym pasie francuskim, postradała wówczas Holandya stanowisko pierwszorzędnego mocarstwa w Europie XVIII w. Podobnie Francya, za cenę odzyskania Alzacyi i Lotaryngii, oraz stworzenia w Niemczech ochronnego pasa nadreńskiego, pozbawionego twierdz i załóg wojskowych niemieckich, dostała się pod niewątpliwe przewodnictwo angielskie, wzmocnione traktatem obronnym przeciw Niemcom. Poniosła przytem najcięższe ofiary w krwi i mieniu. Nie dziw przeto, że traktat wersalski, choć przeszedł ostatecznie ogromną większością głosów, napotkał w obu Izbach parlamentu poważny opór i pełną zastrzeżeń krytykę.

We Włoszech opozycya przeciw traktatowi była koncepcyą raczej targową, obliczoną na wymuszenie największych możliwie ustępstw w regulacyi sporu z Jugosławią w ogólności, a w szczególności w sporze o Rjekę. Ostatecznie ratyfikacya doszła do skutku w sposób konstytucyjnie sporny, gdyż dokonał jej król bez parlamentu, na tej podstawie, iż traktat wersalski nie dotyczy posiadania terytoryalnego państwa włoskiego, a więc jego zatwierdzenie nie wymagało sankcyi reprezentacyi parlamentarnej. W Japonii, który traktat wersalski przyniósł znaczne zyski, podpisał go Mikado, mający prawo decyzyi bez oglądania się na wolę parlamentu, niedopuszczonego do głosu.

Tylko w Stanach Zjednoczonych, gdzie senatowi przysługuje prawo potwierdzenia traktatów, traktat wersalski dotąd wisi w niepewności.

Kamieniem obrazy jest statut Ligi Narodów. Opinia amerykańska wzdraga się przed jego uznaniem, rzekomo z powodu niechęci mieszania się w spory europejskie. Przyczyną istotną i głębszą wszakże jest stosunek statutu do doktryny Monroëgo. Statut czyni z niej zasadę „porozumienia regionalnego" („entente régionale"), a więc czuwanie nad nią powierza ogółowi państw amerykańskich, co zgadza się z pierwotnem tej doktryny założeniem. Postawił ją w roku 1823 prezydent Stanów Zjednoczonych. Monroe w dobie, gdy kontynent południowo-amerykański wyzwalał się wtedy z ciężkich więzów z pod panowania metropolij europejskich. — Tendencyą tej doktryny było stwierdzenie suwerenności państw amerykańskich, zagrożonej i uszczuplonej przez mieszanie się państw europejskich w sprawy nowego świata. Ale z biegiem czasu i równolegle z wzrostem potęgi Stanów Zjednoczonych zmienił się zasadniczo duch doktryny Monroëgo w rozumieniu imperyalizmu Jankesów. Zakaz mięszania się państw europejskich w sprawy amerykańskie zaczęto interpretować jako monopol Stanów Zjednoczonych w kierunku ich regulowania. — Dziś tedy oznacza doktryna Monroëgo prawo kurateli Stanów Zjednoczonych nad całą Ameryką. Liga Narodów, degradująca tę zasadę do znaczenia równorzędnego porozumienia lokalnego, wzbudza tedy na zawsze opór polityków jankeskich, opór groźny dla całości traktatu wersalskiego tem więcej, że zamilkł, a może umilkł już na zawsze, główny jego twórca, prezydent Wilson.

Zachodzi wobec tego pytanie, czy ratyfikacya Stanów Zjednoczonych jest niezbędnym warunkiem wejścia w życie traktatu wersalskiego, a z nim i Ligi narodów. Pytanie to ma *zasadnicze dla Polski znaczenie*, gdyż z wejściem w życie tego traktatu wiąże się tak doniosła dla nas i tak niesłychanie żywotna sprawa regulacyi naszych granic zachodnich od źródeł Odry niemal po wybrzeża Bałtyku.

Wejście w życie traktatu wersalskiego oznacza dla nas uzyskanie przyznanych nam już, lecz nie okupowanych jeszcze, części Poznańskiego i opolskiego Śląska, dalej uzyskanie Prus Królewskich, wreszcie przeprowadzenie plebiscytu na reszcie Śląska i w regencyi olsztyńskiej Prus Książęcych, na koniec uregulowanie naszego stosunku do wolnego miasta Gdańska. Dodatek do artykułu 88 traktatu wersalskiego orzeka, iż w piętnaście dni po „wejściu w życie" tego traktatu mają *Niemcy opróżnić obszar plebiscytowy Śląska*; to samo stanowi art. 95 odnośnie do Prus Książęcych, podczas gdy art. 101 w tym samym terminie ustanawia zamianowanie komisyi dla odgraniczenia terytoryum Gdańska. — Ale aneks do art. 88 określa równocześnie zasadę składu *komisyi międzynarodowej, która ma objąć władzę nad Śląskiem*: winni do niej należeć reprezentant Stanów Zjednoczonych, (na pierwszem miejscu!) Anglii, Francyi i Włoch. Co do Prus Książęcych nie jest ustalony narodowy skład komisyi, lecz natomiast odnośnie, do Gdańska opiewa art. 103, że konstytucya wolnego miasta ma być ułożona w porozumieniu z najwyższym komisarzem, mianowanym przez Ligę narodów, która tę konstytucyę poręcza, podczas gdy ów najwyższy komisarz rozstrzyga w pierwszej instancyi spory między Polską a Gdańskiem, wynikające z traktatu wersalskiego.

Wynika więc stąd, że w pewnych przynajmniej kwestyach, nas obchodzących, jest ratyfikacya Stanów Zjednoczonych warunkiem niezbędnym, który podaje w niepewność dwa conajmniej punkty traktatu, mianowicie sprawę ewakuacyi Śląska przez Niemców i konstytucyi gdańskiej.

Władzę nad ewakuowanym Śląskiem ma objąć międzynarodowa komisya, w której skład wchodzi reprezentant Stanów Zjednoczonych. Ponieważ komisya powstaje na gruncie ratyfikacyi traktatu, przeto tylko na tej podstawie wziąć w niej może udział reprezentant Stanów Zjednoczonych. Skoro zaś Stany ratyfikacyi nie dokonały, przeto prawdopodobnie swego reprezentanta nie wydelegują, a więc i komisya nie będzie się mogła ukonstytuować, zaczem pójść może w odwlokę ewakuacya i okupacya Śląska. *Jest to niebezpieczeństwo, z którem poważnie liczyć się musimy.* — Jeszcze silniej uwydatnia się odnośnie do Gdańska nasza zawisłość od wejścia w życie traktatu, związana ściśle z powstaniem Ligi narodów, a więc z ratyfikacyą przez St. Zjedn.

Rozważając sprawę ze strony czysto formalnej możnaby sądzić, że ratyfikacya ta jest zbędną, skoro końcowy artykuł traktatu orzeka, iż wchodzi on w życie („entre en vigeur") z chwilą wymiany ratyfikacyi między Niemcami a *trzema conajmniej z pośród pierwszorzędnych państw sprzymierzonych i sojuszniczych*. Nigdzie zaś nie napisano, że jednem z tych trzech państw mają być Stany Zjednoczone. A więc ratyfikacya ich nie jest koniecznym warunkiem zaistnienia Ligi narodów. Gdy zaś ta powstaje, przeto automatycznie wykonywa i poręcza traktat.

Lecz rozumowaniu temu, opartemu na stronie formalnej, przeciwstawia się duch traktatu. Już pierwszy artykuł, który jest zarazem pierwszym artykułem Ligi narodów, zaczyna się w ten sposób: „Członkami pierwotnymi Ligi Narodów są państwa, których podpis figuruje na aneksie niniejszego paktu... Pierwszym zaś sygnataryuszem są *Stany Zjednoczone*. Czyż można twierdzić, że pakt będzie ważny i obowiązujący jeśli zabraknie podpisu pierwszego kontrahenta?

Rada naczelna Ligi narodów składa się, według artykułu 4, z przedstawicieli pierwszorzędnych państw sprzymierzonych i sojuszniczych. Jednem z nich są Stany Zjednoczone. Jeśli brak tam ich reprezentanta, czyż może być mowa o regularnem ukonstytuowaniu się tej rady? Jeśli zaś nie jest ukonstytuowana regularnie, skąd czerpać będzie kompetencyę do wykonania traktatu wersalskiego np. odnośnie do Gdanska? Słowem — dopóki Stany Zjednoczone nie dokonają ratyfikacyi traktatu wersalskiego, który ma być wykonany i poręczony przez Ligę Narodów, integralną część tegoż traktatu stanowiącą, dopóty niema mowy o tem, by mimo ratyfikacyi formalnej przez czterech głównych kontrahentów, mógł istotnie wejść w życie.

Misterna budowa traktatu opiera się na zasadniczej przesłance międzynarodowej solidarności. Czy może powstać ta solidarność i płynący z niej autorytet międzynarodowy, zdolny do poręczenia i wykonania pokoju, jeśli się do niego nie przyłączą Stany Zjednoczone? A jeśli tak jest, czyż podobna utrzymywać, że Liga Narodów może istnieć bez ratyfikacyi Stanów Zjednoczonych, czy można dalej twierdzić, że ratyfikacya, dokonana przez cztery nawet mocarstwa, wystarczy, aby traktat wszedł w życie? Oto szereg pytań i wątpliwości, które się nam nasuwają w chwili, gdy proces ratyfikacyi, dokonującej się tempem jednostajnie przyspieszonem, stwarza pozory, iż traktat wersalski i płynące zeń dla Polski korzyści, jest dziełem skończonem, że obejdzie się bez ratyfikacyi Stanów Zjednoczonych. Kto wie, ile nas jeszcze czeka niespodzianek między ustami, a brzegiem puharu, między ratyfikacyą, a wejściem w życie traktatu wersalskiego.

Groza strajku rolnego.

Przyczyny zapowiedzi strajku rolnego

Z Warszawy donoszą pod datą 15 bm.:

Dziś w południe przedstawiciele Związku robotników rolnych zerwali toczące się od kilku dni układy ze Związkiem ziemian i z ministeryum spraw wewnętrznych. Rząd odrzucił ostatecznie znane maksymalne żądania robotników rolnych natury politycznej (m. in. zabranie folwarków bez wykupu i oddanie robotnikom rolnym ziemi darmo). Związek ziemian zaś **nie zgodził** się na oddanie gospodarki rolnej w majątkach pod dyrektywę fornali i Związku robotników rolnych, który miałby być wyłącznym regulatorem stosunków pomiędzy właścicielem majątku a pracownikami.

Wczorajsze układy z delegatami w ministeryum spraw wewnętrznych, z udziałem wiceministra Beka, zdawały się zapowiadać pomyślne zakończenie sprawy. Delegaci Związku robotników oświadczyli mianowicie, że w zasadzie zgadzają się na proponowaną umowę ze Związkiem ziemian, domagają się jednak przyjęcia przez rząd kilku dezyderatów, które obiecali dziś przedstawić. Dezyderaty te były właśnie dziś przedstawione przez delegatów robotników rolnych. Związek robotników domagał się: uwolnienia aresztowanych działaczów za agitacyę w sprawie rolnej, cofnięcia okólnika ministeryalnego do starostów z dnia 30 z. m., określającego stanowisko rządu wobec ewentualnych zajść na tle strajków i pozostawienie Związkowi robot. wyłącznego prawa regulowania stosunków pomiędzy służbą dworską a właścicielami.

Wiceminister Bek żądania te **odrzucił**.

Od jutra zatem, w myśl zapowiedzi Związku robotników — **służba folwarczna rozpocząć ma w całym kraju strajk generalny**, co równać się będzie **ogłodzeniu całego kraju**, przedewszystkiem zaś sfer niezamożnych. Ucierpieć zatem musi również **aprowizacya armii** — i to jest, jak się zdaje, głównym, jeżeli nie wyłącznym celem rolnej agitacyi strajkującej.

»Gaz. Polska« dowiaduje się z autentycznego źródła, że Polskie Stronnictwo Ludowe wystąpiło stanowczo **przeciw strajkowi** i wycofało z sekretaryatu Związku przedstawicieli swych pp. Margola i Kowalskiego.

Strajk rolny rozpoczęty?

Warszawa, 17 października (WBK). W związku z zapowiedzianym na dzisiaj wybuchu strajku robotników rolnych nadeszły dotąd informacye z **Lubelskiego i Kieleckiego**. W Lubelskiem miał ruch strajkowy istotnie rozpocząć się i przybrać nawet **większe rozmiary**; także i z Kieleckiego informacye potwierdzają **rozpoczęcie się ruchu**. Z innych okolic wiadomości brak.

P. P. S. za strajkiem generalnym.

Warszawa, 17 października (WBK). Reprezentant W. B. K. otrzymał bezwzględnie autentyczną wiadomość, że **na wczorajszem posiedzeniu Centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. w Warszawie uchwalono proklamować bezterminowy strajk powszechny.** Dokładna data rozpoczęcia strajku nie jest jeszcze znaną; postanowienie w tej mierze zapadnie dzisiaj. W kołach P. P. S. wymieniają **jako dzień krytyczny wtorek przyszłego tygodnia.** Wszystkie okręgowe komitety P. P. S. miały się opowiedzieć za strajkiem powszechnym.

Uporczywe walki pozycyjne.

Warszawa, 17 października (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 16 bm.:

Front *litewsko-białoruski*. **Na wschód od Lepla oddziały nasze rozbroiły przeciwnika, koncentrującego się na przedpolu naszych pozycyj.** Pod Bobrujskiem odpierając lokalne ataki bolszewików, piechota nasza wzięła karabin maszynowy i kilkudziesięciu jeńców. Na reszcie frontu spokój.

Front *wołyński*. **Na północ od Nowogrodu Wołyńskiego kombinowane nasze oddziały nagłym wypadem zaatakowały przeciwnika i zmusiły go do ustąpienia, biorąc jeńców. Po dokonanej akcyi oddziały nasze wróciły na swoje stanowiska.**

Sprawa Galicyi wschod. w zawieszeniu

»Kur. Por.« otrzymał od posła Jana *Dąbskiego*, który ponownie z delegacyą Galicyi wschodniej udał się do Paryża, otrzymał pod datą 9 bm. następujące informacye:

Na znanem już z gazet posiedzeniu Rady pięciu, Paderewski w półtoragodzinnem przemówieniu wykazał, dlaczego prowizoryum w sprawie przynależności Galicyi wschodniej do Polski jest ze stanowiska polskiego **nie do przyjęcia**. Następnie przedstawiciele czterech zjednoczonych mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Francyi, Włoch i Japonii zgodzili się na **zniesienie prowizoryum** i na trwałą przynależność Galicyi wschodniej do Polski. Delegat angielski, Crove, oświadczył, że osobiście też jest za zniesieniem prowizoryum, ale ponieważ ma inne instrukcye od swego rządu musi zasięgnąć informacyi. Crove natychmiast telegrafował po instrukcyę do Londynu do rządu angielskiego. Odpowiedź aż do tej chwili nie nadeszła, wskutek czego sprawa Galicyi wschodniej nie była przez ten czas przedmiotem obrad Rady pięciu. Czeka ona na decyzyę Anglii. A zatem sprawa Galicyi wschodniej **nie jest dotąd załatwiona** ani w sensie ujemnym, ani dodatnim. **Jest w zawieszeniu.**

W kołach polskiej delegacyi pokojowej w Paryżu panuje usposobienie optymistyczne. Uważają sprawę Galicyi tak jak załatwioną dla nas pomyślnie, to jest, że Galicya wschodnia będzie należała trwale do Rzeczypospolitej polskiej. **Faktu jednak ostatecznej decyzyi Rady pięciu w tej sprawie dotąd niema.**

Taki jest stan faktyczny. Sprawa Galicyi nie poszła narazie do żadnej komisyi, ponieważ naprzód musi być załatwiona sprawa prowizoryum. Wszystkie doniesienia prasy na ten temat **były nieścisłe.** Po zniesieniu prowizoryum, co uchodzi w Paryżu za rzecz prawie pewną, rozpocznie się w Radzie pięciu dyskusya nad statutem autonomicznym Galicyi wschodniej.

Wedle krążących wiadomości, w Londynie pomiędzy rządem angielskim a Paderewskim poruszona będzie sprawa **granic Polski a więc stosunek Polski do Litwy, Białorusi i Ukrainy.** Ma być omawiana sprawa **federacyi Polski z tymi krajami na co się Anglia godzi.**

Paderewski wraca w niedzielę z Londynu do Paryża, a potem uda się do Warszawy. Delegaci w sprawie Galicyi wschodniej pozostaną w Paryżu aż do definitywnego załatwienia sprawy. Punkt ciężkości jej leży dziś w Londynie.

Stan oblężenia na G. Śląsku.

Wiedeń, 17 października (PAT). Tel. Comp. donosi z Berlina:

W górnośląskiem zagłębiu przemysłowem został z dniem 13 bm. zaprowadzony zaostrzony **stan oblężenia.** Zarządzenie to jest spowodowane zapowiedzią na 16 bm. strajku **generalnego.**

Z obozu ludowców.

Warszawa, 17 października (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem pos. Witosa **zebranie konstytuujące P. S. L.** Przyjęto regulamin klubowy na podstawie referatu pos. Bardla. Poseł Witos przedłożył projekt odezwy do wyborców. Projekt przyjęto. Projekt deklaracyi na Sejm, przedłożony przez pos. Rataja, odesłano do komisyi. Następnie dokonano wyborów. **Prezesem wybrany został pos. Witos**, który na 83 głosujących otrzymał 61 głosów, wiceprezesem pos. Rataj (56 głosów na 83 głosujących), sekretarzem pos. Jan Dębski (48 głosów). **Lewica P. S. L. nie wzięła udziału w tem zebraniu.**

Sprawa Hlinki.

Wiedeń, 17 października (PAT). »Reichspost« donosi z Pragi pod datą 15 bm.:

Afera Hlinki przybiera wielkie rozmiary. — Dziś przed południem zjawiła się deputacya katolickiej partyi ludowej u Tussara i żądała energicznie **uwolnienia Hlinki, ponieważ jego wykluczenie z klubu słowackiego jest niesłuszne.** Dla wykluczenia lub uznania utraty mandatu musi się odbyć posiedzenie, zapowiedziane na 10 dni przedtem, a nadto jest potrzebna do tego większość dwóch trzecich głosów. Na posiedzeniu, na którem Hlinka został wykluczony, było tylko 11 członków.

Szlakiem kolei polskich.

(Z wycieczki prasy).

NA KOLEJACH KONGRESOWKI.

II.

Dyrekcya kolejowa radomska, pierwsza przez wycieczkę naszą zwiedzona po kolejach galicyjskich, była właśnie terenem poprzednio scharakteryzowanej gospodarki kolejowej austryackich władz okupacyjnych. Obejmuje ona sieć kolejową na przestrzeni kraju od Brześcia Litewskiego, Kowla i Włodzimierza Wołyńskiego na wschodzie, aż do Częstochowy i Strzemieszyc niedaleko Granicy na zachodzie, długości ogólnej obecnie około 1700 kilometrów. (Z tego 1200 normalnotorowej kolei). Chlubi się ona tem, iż koleje w skład jej wchodzące najwcześniej, bo już dnia 3 listopada 1918 roku zostały wyrwane z rąk najeźdźców, że więc jest ona pierwszą co do czasu powstania dyrekcyą kolejową polską. (W dniu 3 listopada ma ona obchodzić uroczyście pierwszą rocznicę swego istnienia). Ma sieć kolejową gęstszą, niż dyrekcya warszawska, ale ruch na jej kolejach jest o wiele mniejszy. Tabor jej składa się z 200 przeszło lokomotyw i 4600 wagonów, z tego osobowych 320. Zatrudnia ogółem 13.300 pracowników.

Na linii, na stacyach i w warsztatach tej dyrekcyi mieliśmy sposobność obserwować, jak się właściwie na wysiłki, którychby wcale nie praca kolejarzy polskich w Kongresówce naprawiała spustoszenia zrządzone przez okupantów, tworzyła objekta nowe i organizowała się sama, oraz poznania gólnego charakteru tej pracy. Możnaby ją w wielu wypadkach nazwać pracą Robinsonowską. Kolejarze bowiem dyrekcyi radomskiej zagospodarowywali się i tworzyli sobie nowe własne urządzenia ze szczątków zdruzgotanych wojenną burzą dawnych kolei okupacyjnych austryackich, bez żadnej pomocy z zewnątrz. Oglądaliśmy np. warsztaty (przez kolejarzy tamtejszych doskonale po polsku nazwane „naprawnią") parowozowe w Skarżysku. Budynki i warsztaty same w zupełnej ruinie: przez długi czas pracowano tam w nich bez dachu, bez okien, ogrzewano w zimie najprymitywniej żelaznemi piecykami, bo ogrzewanie zostało zrujnowane, słowem w warunkach wprost dzikich.

Tak sami z maszynami: niema kranów (»żórawi") do podnoszenia lokomotyw i przy naprawie podnosi się je ręcznie za pomocą dźwigarów. Można sobie wyobrazić, ile to pracy i czasu zabiera. Pozabierano również inne maszyny, tak np niezbędne, jak obrabiarki żelaza. Kolejarze w Skarżysku poradzili sobie na to: mieliśmy rzeczywistą przyjemność oglądania tam obrabiarek, sporządzonych na miejscu ze starych kątowników („winkelaków") i wogóle wielu przyrządów zrobionych na miejscu sposobem domowym ze starego żelaziwa — „szmelcu". — **Pospolite u nas zjawisko: wielkie polskie zdolności**, pracowitość i pomysłowość, marnujące trzeba było czynić, gdyby nie również pospolita polska nędza.

Oczywiście praca w takich warunkach nie może być bardzo wydajną; takie same np. warsztaty kolejowe w Nowym Sączu wyglądają w porównaniu z temi, jak pałace, a zaopatrzone we wszystkie urządzenia techniczno-mechaniczne najnowsze, pracują daleko intenzywniej. — Niemniej jednak wysiłek energii, wkładany w pracę w takich warunkach, jakie istnieją w warsztatach skarżyskich, jest może nawet bardziej imponujący i niezmiernie sympatyczny: czuć tutaj pęd, który jest w stanie stworzyć potężne nowe życie, ogromne kuźnie pracy; rozwiną się one bujnie, gdy się im da warunki, jakich może dostarczyć współczesna technika. Warunki wszelkie ku temu są: nietylko doskonały materyał ludzi, ale i surowiec — ruda żelazna w ziemi i t. d. Wszakże niedaleko stąd drzemią narazie bez ruchu wielkie zakłady żelazno-metalurgiczne w Ostrowcu, które zatrudniały przed wojną 10.000 robotników. Warsztaty kolejowe w Skarżysku mogłyby z czasem pracować nietylko dla dyrekcyi kolejowej radomskiej: dać im tylko kilka potrzebnych wielkich maszyn. — Na kupienie ich dla warsztatów kolejowych w Skarżysku minister Biliński powinien doprawdy znaleźć jakieś oszczędności, bo to chyba wstyd, aby pracowały one na poziomie urządzeń z przed pół wieku, zużywając wielkie wydatki energii na niewielkie rezultaty.

Że warsztaty w dyrekcyi radomskiej wogóle są sprawne, pomimo tak złych warunków pracy, dowodzą warsztaty wagonowe w Radomiu, gdzie po dokonaniu jakich takich napraw budynków, praca wre bardzo energicznie. Uporały się one już z naprawą całej liczby chorych własnych wozów, odziedziczonych po Austryakach, a teraz są w stanie nie tylko podołać własnym bieżącym naprawom wagonów, ale pracują już w tym kierunku i dla dyrekcyi kol. krakowskiej i warszawskiej. Mieliśmy tam bardzo pouczające widowisko: najpierw wagonów-kalek, wagonów-inwalidów, świecących żałośnie poobdzieranemi bokami, bez okien, bez siedzeń, bez półek, bez drzwi i przegródek wewnętrznych, bez obić, ohydnych starych gratów, zdawałoby się zupełnie bezużytecznych; a później zrobione z takich samych kalek wagony, jak nowe, całe, błyszczące, eleganckie, wygodne. I dopiero po takiej lekcyi poglądowej ma się pojęcie, ile to pracy i to pracy skomplikowanej nawet, włożyć się musi w taką pozornie prostą rzecz, jak wagon kolejowy.

W tych samych warsztatach w Radomiu mieliśmy sposobność oglądać np. drukarnię własną dyrekcyi, czego nie ma żadna dyrekcya kolejowa polska, drukującą obecnie bilety i t. d., nietylko dla tej dyrekcyi, ale i dla innych polskich — jedno, może jedyne z urządzeń kolejowych, dające czysty dochód. Widzieliśmy działanie doskonale wyćwiczonej, własnej straży pożarnej warsztatów, pracującej bardzo sprawnie i szybko, ale znowu z dość prymitywnemi przyrządami. **Widzieliśmy inne urządzenia** wszystkie świadczące, że praca tam idzie sprawnie, że jest dobrze zorganizowana, że materyał pracowników jest doskonały, a kierownictwo sprężyste i że, byle tylko dać tym wszystkim ludziom europejskie mniej więcej warunki pracy w nowoczesnych zupełnie urządzeniach technicznych, to wynikami swej pracy zaimponują.

I to, co do tej pory zrobiono w tak nieodpowiednich warunkach, jest godne uwagi. Na liniach dyrekcyi radomskiej odbudowuje się gruntownie 14 mostów (4 już ukończono) odbudowuje się 29 dworców, a 9 buduje się nowych, zastąpiono na trasie około pół miliona wątpliwych podkładów nowemi, prostuje się wiele linij, które Austryacy, idąc niejako drogą najmniejszego oporu, kładli w ten sposób, że szli poprostu poza biegiem jakiegoś strumienia, aby najprędzej i najłatwiej, nie robiąc wcale nasypów bez względu na charakter gruntu — wskutek czego te linie miały za wielkie spadki, za ostre łuki, leżały chwiejnie, słowem nie nadawały się wcale do normalnego ruchu — prawdziwe wojenne namiastki linij kolejowych. To już wszystko prawie obecnie naprawiono i nasz pociąg właśnie na liniach kolei radomskiej niedaleko Skarżyska jechał z największą w całej podróży szybkością, bo 110 kilometrów na godzinę.

Jeszcze jedno, co do materyału pracowników kolejowych niższych. Robotnicy dyrekcyi radomskiej są, jak już wyżej wspomniano, pracowici i zdolni, **na ogół naturalnie natomiast**

Cieszyn, 17 października (Telef. pryw.) Ks. Hlinka i ks. Jedliczka przedłożyli wszystkim biskupom w państwach koalicyi obszerny memoryał, w którym żądają: samodzielności Słowaczyzny ewentualnie połączenia z Węgrami. Słowacy skarżą się wobec całego kulturalnego świata, że Czesi dokonują na Słowaczyźnie masowych rekwizycyj i gwałtów, jakich nawet Madziarzy nie przeprowadzali w czasie wojny. Memoryał trzymany jest w tonie uroczystym tak, że prasa czeska zwraca uwagę, że może on wywołać wielkie wrażenie na Zachodzie i z tego powodu domaga się ze strony rządu i prasy odpowiedniej kontrakcyi.

Na Ukrainie.

Kamieniec Podolski, 17 października (WBK.) W Kijowie miano dokonać **zamachu na gubernatora generała von Bredowa.** Rzucono nań bombę, gdy jechał w powozie wraz z generałem gruzińskim Szerwszidcze. Bredow jest ranny; szczegółów brak.

Kopenhaga, 17 października (WBK.) Tutejsze ukraińskie biuro prasowe rozpowszechnia wiadomość, że Ukraińcy wyparli bolszewików z Żytomierza. Wedle tej samej agencyi miały się natomiast grupy bolszewickie, odcięte przez Denikina między Dniestrem i Odesą, przedrzeć w rejonie między Koziatynem a Fastowem i **połączyć na linii Korostoń—Kijów z głównemi siłami bolszewickiemi.** Tutejsze sfery polityczne uważają, że ta ostatnia wiadomość jest tendencyjna i nieodpowiada faktom.

Niemcy rozbrajają Litwinów.

Wilno, 17 października (PAT). **Garnizon litewski w Szawlach** został napadnięty przez wojska niemiecko-zachodnie **i rozbrojony.** Litwini spodziewali się tego rozbrojenia i dnia krytycznego czuwali do godz. 2 w nocy. W trzy godziny później nastąpił napad Niemców. Po rozbrojeniu Niemcy zaproponowali układy. — Litwini zażądali zwrotu broni i wydania zajętych budynków. Niemcy zastrzegli sobie czas do odpowiedzi. **Także w innych miejscowościach nastąpiło rozbrajanie oddziałów litewskich.** Władze niemiecko-rosyjskie dopuszczają się aresztowań.

Sprawa nadbałtycka.

Paryż, 17 października (PAT). Agencya Havasa donosi pod datą 14 bm.:

»Echo de Paris«, komentując zarządzenia, uchwalone przez Radę Najwyższą **w celu zmuszenia von der Goltza do ewakuacyi krajów bałtyckich,** pisze, że wątpliwem jest, czy zarządzenia te będą skuteczne. Daleko pewniejszym środkiem do osiągnięcia pożądanych rezultatów byłoby **zwiększenie pomocy Denikinowi i Kołczakowi.**

Sztokholm, 17 października (WBK). Dowódca nadbałtyckich wojsk rosyjskich pułkownik Bermont wysłał **telegram do rządu niemieckiego, w którym donosi o utworzeniu nowego rządu rosyjskiego pod nazwą »Centralna Rada dla Rosyi Zachodniej«.** W telegramie tym podpisanym również przez senatora Palena, oświadcza pułkownik Bermont, że **nowy rząd będzie obrońcą Kurlandyi i ułatwi ewakuacyę wojsk niemieckich.** W skład »Rady Centralnej« wchodzą: przewodniczący książę Wołkońskij, były prezes Dumy, zastępca przewodniczącego Konstanty Palen, a dalej: Rymski-Korczakow, bliski współpracownik organizacyi czarnosecinnych, Ilin, były prezes czarnosecinnego »Związku narodu rosyjskiego«, generał Czernichowski i inni.

Kopenhaga, 17 października (WBK). Z Mitawy donoszą, że wojska niemiecko-rosyjskie zajęły Tukum koło Rygi. Atak na Łotyszów rozpoczęto pod pozorem, że przeszkadzają oni ewakuacyi wojsk niemieckich.

Paryż, 17 października (PAT). Ag. Havasa donosi pod datą 14 bm.:

»Matin« ogłasza wywiad z ks. Liewenem, który bawi obecnie w Paryżu. **Książę protestuje przeciw wiadomości, jakoby miał stać na czele wojska rosyjskiego, będącego na usługach Niemiec. Książę Liewen pragnie zawarcia polsko-rosyjskiego przymierza** i wyraża chęć walczenia po stronie wybawców Rosyi.

Wiedeń, 17 października (PAT). »Telegraaf« donosi z Londynu:

Angielski kontrtorpedowiec zabrał w dwu ostatnich dniach sześć niemieckich okrętów handlowych.

Wiedeń, 17 października (PAT). »Der Neue Tag« donosi ze Sztokholmu pod datą 16 bm.:

Dzienniki donoszą, że łotyskie biuro informacyjne rozesłało **protest przeciwko postawie wojsk niemieckich w Kurlandyi.** W proteście tym powiedziane jest, że wróciły czasy Wallensteina. Żaden chłop, który posiada krowę, konia lub kilogram masła, nie może być pewnym przed żołnierzami niemieckimi, którzy wszystko rabują. Podczas gdy dalej na wschodzie walczą wojska estońskie i litewskie przeciw bolszewikom, uprawiają wojska niemieckie w Kurlandyi rabunek i rozpustę.

Wiedeń, 17 października (PAT). Donoszą z Kopenhagi pod datą 15 bm.:

Estoński sztab generalny donosi, że Rosyanie usiłowali zdobyć Rygę. Angielskie i francuskie okręty wojenne były rzekomo ostrzeliwane przez okręty wojenne rosyjskie. Łotyskie biuro prasowe donosi, że **większa część gabinetu i prezydyum Rady narodowej wróciła 12 października do Rygi.**

NIEMCY POWODEM NIEPOROZUMIENIA W ENTENCIE.

Wiedeń, 17 października (Tel. pryw.) Donoszą z Rotterdamu:

»Temps« wykazuje, że między Francyą a Anglią zachodzi **nieporozumienie co do sposobu traktowania Niemiec.** Interesa Francyi wymagają mianowicie popieranie Rosyi przeciw Niemcom; interesy Anglii natomiast wymagają użycia żołdaków niemieckich, jako narzędzia koalicyi przeciw Rosyi.

Blokada Rosyi.

Warszawa, 16 października (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Z Kopenhagi donoszą, że **spodziewane jest przystąpienie Holandyi i państw skandynawskich do blokady Rosyi sowieckiej.**

Rząd finlandzki przeciw sowietom.

Wiedeń, 17 października (PAT). Wedle doniesienia ze Sztokholmu rząd finlandzki rozważał propozycye pokojowe rządu sowieckiego i postanowił **zaproponować Sejmowi odrzucenie nawiązania rokowań z rządem sowietów.**

Zmiana nazwiska.

I rządowi i Sejmowi było ogromnie spieszno z wydaniem przepisów o zmianie nazwiska. Jeszcześmy nie zbudowali domu, a już rozmyślamy nad tem, czy gwoździe, które kiedyś będą wbijane w ściany, mają mieć główki pozłacane, czy tylko mosiężne. Bo przecież brzmienie nazwiska jest ostatecznie dla człowieka myślącego rzeczą niekoniecznie najważniejszą.

Jesteśmy zbyt czuli na brzmienie nazwiska. Znany generał Boulanger nie myślił o zmianie swojego nazwiska, u nas ktoś, nazywający się Piekarz, chce być koniecznie Piekarskim, choćby płotącym na mękach. Lis u nas chce być koniecznie Lisiewiczem lub Lisowskim, ale w Niemczech Fuchs pozostaje do śmierci Fuchsem i synowi przekazuje to nazwisko. U nas są ludzie, którzy koniecznie chcą mieć nazwisko na »icz« lub »ski«.

Byli książęta kościoła Ciołek, Trąba, Świnka, był senator Karaś i Kisiel, ale gdy w Koziej Wólce ktoś się nazywa Ryba, pragnie koniecznie być Rybińskim.

Ale skoro już Sejm w powodzi doniosłych spraw zajmuje się taką drobnostką, jak ustawa o zmianie nazwiska, to trzeba ją było osnuć na tle realnych stosunków.

Była wcale niepożądaną na przykład uchwalona przez Sejm poprawka p. Niedźwińskiego, ażeby sucze brzmienie nazwiska nie było dostatecznym powodem do zmiany nazwiska. Przeciwnie — jeżeli ktoś, mający nazwisko na przykład niemieckie, pragnie sam zmienić je na polskie, należy mu poczynić wszelkie ułatwienia. Ta okoliczność właśnie powinna zasługiwać najbardziej na uwzględnienie.

KRONIKA.

Kraków, 17 października.

SZCZEGÓŁY PROGRAMU UROCZYSTOŚCI NIEDZIELNEJ. Prace Komitetu dla urządzenia obchodu dobiegają do końca. W szczegółowym programie wczoraj ogłoszonym zaszła zmiana, mianowicie prócz kazania na Rynku, odpadają wszystkie przemówienia.

Dworzec kolejowy i rynek będą już o godz. 7 i pół rano zamknięte kordonem wojskowym ze względu na mającą się odbyć rewię i ugrupowanie delegacyj.

Zwraca się uwagę delegacyom i publiczności, że wejście na Rynek za zaproszeniami odbywa się wyłącznie przez ul. Szewską. Zbiórka na miejscu do godz. 8 i pół. O ileby kto zaproszenia nie otrzymał, które prezydyum miasta już rozesłało, zechce się zgłosić do tego prezydyum.

Publiczność zajmie miejsca poza szpalerami wzdłuż ulic, któremi będzie przejeżdżać Naczelnik państwa, w Rynku zaś poza szpalerami z wyłączeniem linii C-D. Porządku pilnować będzie Komitet z pomocą policyi i żandarmeryi. Ze względu na powagę chwili publiczność zechce bezwzględnie stosować się do zleceń komitetowych.

Komitet zwraca się z usilną prośbą do kupców, właścicieli restauracyi itp., ażeby podczas uroczystości zamknęli lokale.

Naczelnik państwa będzie jechać powozem, zaprzężonym w dwie pary koni i udekorowanym zielenią i kwiatami. O jednej z tych par koni krąży anegdota, że zarekwirował je Basler u króla belgijskiego, sprowadził je do Warszawy, a dzisiaj stały się własnością państwa polskiego.

NA UROCZYSTOŚCI KRAKOWSKIE odjeżdża z Warszawy w sobotę 18 bm. nadzwyczajny pociąg pospieszny. Przyjazd do Krakowa w niedzielę przed godziną 7 rano. Ponieważ przyjazd Naczelnika państwa spodziewany jest na niedzielę o godz. 9 rano, przeto uczestnicy uroczystości, przybywszy do Krakowa na 2 godziny wcześniej, będą mogli wziąć udział w uroczystości.

DEKORACYA MIASTA. Komitet nie wątpi, że właściciele domów udekorują je flagami, a okna dywanami w tych ulicach, któremi przejeżdżać będzie Naczelnik państwa. Sądzimy, że apelu tego powtarzać już nie potrzebujemy.

KWATERY DLA UCZESTNIKÓW ZJAZDU. Komitet ponawia usilną prośbę jak najliczniejszego zgłaszania kwater i to bezzwłocznie w prezydyum miasta. Za przykład niech posłuży Wilno, które z całą gotowością bez próśb pomieściło ogromną ilość przybyłych na otwarcie Uniwersytetu.

11 KWATER. Trzeba niestety stwierdzić, że Krakowianie zupełnie zapomnieli obecnie o swej dawnej gościnności. Przyjezdnemu coraz trudniej u nas o dach nad głową. Klasyczny tego przykład mamy teraz. Komitet przyjęcia Naczelnika państwa ogłosił wezwanie do obywateli Krakowa, aby zgłaszali wolne mieszkania dla przyjeżdżających na tę uroczystość, nawet nie darmo, lecz za wynagrodzeniem. I na to wezwanie do wczoraj napłynęło zgłoszeń o wolnych kwaterach — jedenaście. Jestto niezrozumiała obojętność, trudna do usprawiedliwienia. Jedenastu tylko gościnnych mieszkańców w Krakowie — czy to nie wstyd?

PLAKIETY NACZ. PIŁSUDSKIEGO I GEN. HALLERA. W dniu zjednoczenia się wszystkich wojsk polskich, jako symbol tego zjednoczenia przygotowali prof. Laszczka i młody utalentowany rzeźbiarz, uczeń Józef Jura, dwie artystycznie wykonane plakiety w gipsie, które sprzedawane będą na ulicach miasta w dniu uroczystości na dochód Bratniej Pomocy uczniów Akademii Sztuk Pięknych. Autorem pierwszej, przedstawiającej Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego jest prof. Laszczka, autorem drugiej, przedstawiającej gen. Józefa Hallera jest p. Józef Jura. Obie odznaczają się nadzwyczajnie misternem wykończeniem i podobieństwem portretowem. Stanowić powinny miłą pamiątkę wzniosłej chwili i staną się zapewne prawdziwą ozdobą każdego polskiego domu.

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH, stróżów, robotników i służby domowej zaprasza wszystkich swych członków i członkinie do wzięcia udziału w obchodzie przyjęcia Naczelnika państwa w murach Krakowa, jako prastarej stolicy Polski w dniu 19 bm. Punkt zborny w kościele św. Krzyża w niedzielę o godz. 8 rano, skąd Związek wyruszy celem zajęcia stanowiska w szpalerze przy Bramie Floryańskiej.

O UPAŃSTWOWIENIE LEKARZY. Z Warszawy donoszą: W Tow. medyc. społecznej odbyło się wczoraj zebranie, na którem dr Pawlikowski referował sprawę upaństwowienia lekarzy. W wywodach swoich, opartych na danych statystycznych, referent przedstawiwszy smutny pod względem ilości stosunek lekarzy (5780) do ogółu ludności, poza tem brak urządzeń ambulatoryów, szpitali, łóżek, stwierdził, iż perspektywa upaństwowienia lekarzy jest możliwa w dalekiej przyszłości. Dr Kramsztyk podkreślił, iż kasy chorych jako reforma, która wywołuje cały przewrot w stosunkach lekarskich, winna obejmować bez zastrzeżeń całą ludność; uniknęłoby się wtedy wielkich kosztów administracyjnych i uprościłoby to stanowisko lekarzy.

Ożywioną dyskusyę, w której głos zabierali, krytycznie odnosząc się do nowej instytucyi ubezpieczeń państwowych, lekarze Adamski, Luksemburg, referent i inni, zamknięto uchwałą natychmiastowego przygotowania memoryału do władz o bezzwłoczne upaństwowienie lekarzy.

PROJEKT USTAWY O SŁUŻBIE DOMOWEJ. Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o służbie domowej. Przewiduje on między innemi zniesienie książek służbowych i zastąpienie ich książkami umowno-obrachunkowemi, wydawanie świadectw jedynie na żądanie służących, gratyfikacye, urlop dwutygodniowy po roku służby itd.

W SPRAWIE TRANSPORTÓW. Biuro prasowo-informacyjne ministerstwa przemysłu i handlu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w sprawach transportu dla celów przemysłu i handlu informacyi udziela Wydział transportowy sekcyi handlowej ministerstwa (Elektoralna 2). Podania o wagony należy kierować do inspektoratów przemysłowych, stosownie do okręgu, w którym znajdują się przedsiębiorstwa osób interesowanych, lub do miejsca zamieszkania petentów. Podania winny być zaopatrzone w odpowiedni stempel i złożone do dnia 5-go każdego miesiąca. — W podaniu muszą być dokładnie wskazane stacye — wysyłająca i odbiorcza, oraz nazwiska nadawcy i odbiorcy, jak również rodzaj towaru.

POPŁOCH W WIEDNIU WSKUTEK SPADKU KORON. (Tel. pryw.) Od wczoraj znajduje się Wiedeń pod znakiem ogólnego kracnu. Spadek kursu korony austryackiej, zaznaczający się z godziny na godzinę, szerzy popłoch na giełdzie i przerażenie wśród ludności. Sklepy wszystkie są przepełnione kupującymi. Kupują wszelkie towary za każdą cenę, byle pozbyć się koron stemplowanych. Za tysiąc marek płacono przed południem 4 tysiące, po południu już 5 tysięcy. Franki, liry, czeskie korony, a nawet ruble dochodziły do fantastycznej wysokości. Czeskie korony kupowano już po 320 K za sto. Nawet niestemplowane korony idą w górę: za 100 niestemplowanych płacono 120 K stemplowanych austryackich. Za złotą 20 frankówkę płacono 800 do 1000 K, za złotą 20 dolarówkę do 5.000 K.

LISTY SKŁADKOWE NA DAR TRZECIEGO MAJA. Towarzystwo Szkoły Ludowej komunikuje nam, iż od dnia 3 maja do 30 września br. złożono na Dar narodowy 3 Maja, tak na listy składkowe, jak i do puszek ogółem K 462.000.04. Zarząd przesyła tą drogą wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie im. ludności kresowej i tej dziatwy, która otrzyma polskie szkoły z tego funduszu, a zarazem uprasza o zwrot reszty list składkowych, choćby z najmniejszą składką, celem zamknięcia rachunków zbiórki. Zarząd Główny przekazał już z powyższej zbiórki ćwierć miliona koron na odbudowę szkół polskich na kresach wschodnich.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, nasz sławny pianista, wystąpi u nas z powodu wyjazdu do Francyi tylko *jedyny raz* w bieżącym sezonie, a to w *niedzielę*, 19 bm. o godzinie 8 wieczór w sali Sokoła. Bogaty program, jak również i osoba koncertanta wywołały u nas bardzo żywe zainteresowanie, czego dowodem szybka rozsprzedaż biletów.

II WYKŁAD Z CYKLU „PRZEDSTAWICIELE MUZYKI KLASYCZNEJ" wygłosi dr Józef Reiss w „Kollegium wykładów naukowych" w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 7 wieczór. W programie waryacye F. E. Bacha i Haydna, nadto symfonia B-dur („wojskowa") na 4 ręce. Przy fortepianie prof. Lipski i p. Beata Doleżałówna.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Posiedzenie członków krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. w Collegium novum o godz. 6 i pół wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z posłuchania deputacyi Koła u p. delegata W. R. i O. P. — ref. prof. Wł. Koch. 2. W sprawie akcyi oświatowej dla żołnierzy — ref. prof. Wł. Koch. 3. Kryzys w szkolnictwie małopolskiem — ref. prof. L. Skoczylas i 4. Sprawozdanie z posiedzeń Zarządu głównego — ref. prof. dr Weiner. 5. Wnioski i interpelacye.

POWSZ. ZWIĄZEK ART. POLSKICH zawiadamia z polecenia „Rady Sztuki" swoich członków, którzy liczą na zakupno swych dzieł przez państwo, z uchwalonych przez Sejm na ten cel funduszów, aby zgłosili pisemne żądania do Komisyi „ekspertów" Wydziału „powsz. Związku art. polskich", Szpitalna 21.

NARCIARSTWO POLSKIE. W dniu 11 i 12 bm. odbył się w Krakowie zjazd przedstawicieli Tow. narciarskich, na którym powzięto uchwałę utworzenia Związku. Prace około ułożenia statutu są w toku i będą przedłożone do zatwierdzenia na gremialnym Zjeździe w dniu 26 bm. w Zakopanem przy równoczesnym wyborze zarządu.

ZEBRANIE ŻYD. INWALIDÓW WOJENNYCH. W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się w budynku gminy izrael. (mała sala posiedzeń) przy ul. Skawińskiej 2, II p. zebranie żyd. inwalidów, na które wszystkich inwalidów, w ich własnym interesie się zaprasza. Porządek dzienny: 1) Jak możemy nie dolę naszą poprawić i nasz byt zapewnić? 2) Konsumy i kooperatywy. 3) Dom dla żyd. inwalidów.

OSTROŻNIE Z KIEŁBASAMI. Wczoraj na pogotowie zgłosiła się jakaś kobieta z oznakami zatrucia, jak się okazało, jadem kiełbasianym, po spożyciu nieświeżej kiełbasy. Przepłukano jej żołądek i przygoda ta skończy się dla konsumentki kiełbasy względnie pomyślnie.

OSZUSTWO WĘGLOWE. Na stacyi kolejowej Podgórze-Płaszów wykryto onegdaj oszukańcze manipulacye węglem, przeznaczonym na potrzeby kolejarzy. Mianowicie pełniący służbę na tamtejszej stacyi pisarz kolejowy, 26-letni Karol Kaliciński, w poszukiwaniu łatwego zarobku, przywłaszczył sobie znaczną ilość kolejowych blankietów przekazowych na pobór węgla dla kolejarzy, wypełniał je fałszywie na 10—20 cetnarów metrycznych i sprzedawał osobom postronnym, na czem dobrze „zarabiał", bo pobierał za taki sfałszowany przekaz po 600 K. Długi czas wydawano węgiel po zniżonej cenie („regie") osobom, które przedkładały przekazy Kalicińskiego, aż wreszcie przy jednym z takich przekazów urzędnik spostrzegł się, że jest on podejrzany. Posłał więc sprawdzić, a chociaż interesant, który chciał nabyć węgle ulotnił się, lecz dochodzenie wykazało, że „autorem" fałszywego przekazu jest Kaliciński, którego też aresztowano. Kolej wskutek jego manipulacyj poniosła znaczną szkodę.

BECZKI Z ŁOJEM. U niejakiego pana Saula Bleichera, właściciela sklepiku na Kazimierzu, wykryto między innemi trzy beczki z łojem. Dochodzenia, skąd pan Bleicher wziął ten, obecnie tak rzadki towar w tak wielkiej ilości, wykazały, że owe beczki pochodzą z kradzieży, którą popełniono przed kilku dniami w składach krakowskiego oddziału ministerstwa handlu na Grzegórzkach. Łój skonfiskowano, Bleichera aresztowano.

KONIOKRAD. Wczoraj aresztowano w Krakowie 18-letniego Michała Jochima, który skradł konia, wartości około 10.000 K. gospodarzowi aż gdzieś z pod Tarnowa.

KIESZONKOWCY. Wczoraj aresztowano dwóch kieszonkowców, którzy operowali w tramwajach. Jeden z nich, niejaki Leon Lustig, skradł niejakiej Frajdzie Friedman 280 K i z tą mizerną zdobyczą go schwytano; p. Lustig jest teraz „traurig". Drugi schwytany złodziejaszek, Stefan Wollinger, miał w tem nieszczęściu lepsze szczęście. Wyrwał jakiemuś jadącemu izraelicie portfel z pieniędzmi i zaczął uciekać; okradziony jednak spostrzegł się, narobił alarmu, publiczność rozpoczęła pogoń i złodzieja schwytano. I tu dopiero zaczęło się jego szczęście; poszkodowany bowiem izraelita, gdy tylko dostał z powrotem do rąk swój portfel, czemprędzej się wycofał z całej afery. Wskutek tego Wollingera trudno będzie nawet ukarać, gdy niema poszkodowanego i nieznany jest rozmiar szkody.

Z kraju.

CÓRKA TOWIAŃSKIEGO NA UROCZYSTOŚCI WILEŃSKIEJ. Wśród licznego grona gości przybyłych na uroczystość otwarcia uniwersytetu powszechną uwagę zwracała postać pochylonej staruszki, idącej w pochodzie obok Władysława Mickiewicza. Była to p. Walerya z Towiańskich Kulwieciowa, ostatnia z żyjących dzieci Andrzeja Towiańskiego. Pani Kulwieciowa pomimo swego wieku (82 lata) przybyła na uroczystości ostatnia, czując się związaną duchowo z dzisiejszą chwilą osobliwą. Z rodzinnych zbiorów został przez nią przywieziony i oddany Uniwersytetowi na ręce rektora piękny portret Andrzeja Towiańskiego, pędzla Walentego Wańkowicza z odpowiednim napisem.

NIE BYŁO MIESZKANIA DLA DELEGATA NIEMIECKIEGO. Dzienniki warszawskie donoszą z ubolewaniem „curiosum", że delegat rządu niemieckiego prof. Dellbrueck, który przyjechał do Warszawy w urzędowej misyi wykonania umowy polsko-niemieckiej, w zakresie zwolnienia jeńców, aresztowanych, internowanych itp., chciał wieczór tego samego dnia odjechać z powrotem do Berlina, ponieważ nigdzie nie znalazł dla siebie mieszkania. Fakt ten był przedmiotem ożywionej dyskusyi w kuloarach sejmowych. Może wreszcie któryś z urzędników, mających dużo wolnego czasu, zajął się tą sprawą, mającą dla Polski niemałe znaczenie.

SŁUŻBA WOJSKOWA DLA BELGIJCZYKÓW. Poselstwo belgijskie w Warszawie zawiadamia. Wszyscy Belgijczycy, urodzeni od 1893 roku do 1900 włącznie, są zobowiązani dać do poselstwa belgijskiego w Warszawie (Hotel Europejski Nr 121) następujące szczegóły: Nazwisko, imiona, miejsce i datę urodzenia, teraźniejszy adres, ostatni adres w Belgii i wojskowe położenie.

W SPRAWIE OPIEKI NAD GROBAMI POLEGŁYCH. Telef. nam z Warszawy: Ministeryum spraw wojskowych inicyuje w porozumieniu z ministeryum spraw wewnętrznych wielką akcyę w sprawie opieki nad grobami poległych żołnierzy. Akcya ta rozpocznie się 1 listopada. Utworzony będzie urząd opieki nad grobami poległych żołnierzy na obszarze państwa polskiego. Wobec trudności finansowych, w jakich znajduje się państwo i ogromnych funduszów potrzebnych na ten cel, rząd zamierza utworzyć specyalną organizacyę, obejmującą rozmaite warstwy społeczne.

WOLNY HANDEL A TARYFA MAKSYMALNA. Ze Lwowa donoszą: Upragniony przez sfery handlowe wolny handel wszedł w życie z dniem onegdajszym. — Wbrew zapewnieniom na licznych zgromadzeniach i wiecach, że z chwilą wprowadzenia wolnego handlu ceny wszelkich artykułów zostaną obniżone, w pierwszym dniu na targach lwowskich ceny podskoczyły. — A tak za owoce płacono po kilka koron więcej, za kilogram kartofli żądano po 3 kor., za jajo 1.60 kor., kilogr. wieprzowiny 26—28 kor. i t. d. Przypuszczać należy, że jest to okres przejściowy i w ciągu najbliższych tygodni ceny zostaną unormowane. Jak w wielu wypadkach stwierdzono, podwyżkę cen przedewszystkiem powodują handlarze i przekupki, które zawsze były plagą w handlu na targowicach. Handle spożywcze natomiast już wczoraj obniżyły ceny niektórych artykułów spożywczych i w krótkim czasie spodziewać się należy dalszej obniżki.

UWIĘZIENIE OFICERÓW I ŻOŁNIERZY. Lwowska „Gaz. Por." oblicza, że w lwowskich aresztach śledczych znajduje się aresztowanych 1.300 oficerów i 5.000 żołnierzy.

PASKARSTWO OBYWATELA ZIEMSKIEGO. — Lwowski „Dziennik Ludowy" podaje wiadomość, że porucznik lotnej żandarmeryi, p. Michalewski, po wielu trudach i zabiegach stwierdził praktyki paskarskie szambelana Stefana Tustanowskiego, liczącego lat 60, właściciela dóbr Okrzesiniec, pow. Rohatyn i wsi Maryampola koło Stanisławowa (w Galicyi wschodniej). Tustanowski nie chciał nikomu sprzedawać zboża po cenie maksymalnej. Natomiast puszczał je na pasek. Niejakiemu Herszowi Adlerowi sprzedał 150 cetnarów metrycznych żyta i pszenicy po 1.200 K za cetnar. Tustanowskiego osadzono w więzieniu.

MISYA CZERW. KRZYŻA W BRZEŚCIU LITEWSKIM. Tel. z Warszawy: Wydział prasowy polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia o powrocie misyi specyalnej w składzie p. Dory Wisznickiej z ramienia polskiego Czerwonego Krzyża, oraz przedstawicieli międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża dra Gustawa Chateney, Wiktora Glora i przedstawiciela francuskiej misyi wojskowej dr Camisa z Brześcia Litewskiego. Misya ta zwiedziła obóz jeńców i internowanych w twierdzy Brześcia Litewskiego, zaznajomiwszy się z warunkami, w jakich znajdują się skoncentrowani w tym obozie jeńcy bolszewiccy i ukraińscy. Panujący tu tyfus plamisty, który pochłonął kilkanaście ofiar również z pośród personalu lekarskiego, został już stłumiony.

ŁAPOWNICTWO W KRÓLESTWIE POLSKIEM. — „Piast" zamieszcza następujący, charakterystyczny list: „Jestem Małopolanin. Wstąpiłem do policyi państwowej w Kongresówce. Dawniej służyłem przy polskiej żandarmeryi, znam więc wszystkie przepisy. — Dnia 4-go b. m. miałem służbę w Radomiu na ulicy Kolejowej i chwyciłem dwie kobiety, niosące skradziony węgiel z dworca. Straż kolejowa zaczęła mnie molestować, abym je puścił. Trzymając się przepisów nie usłuchałem, ale zaprowadziłem je na posterunek. I tam usłyszałem przemowę, która świadczy o zupełnem zgangrenowaniu tych rzekomych czynników ładu i porządku w Królestwie. Bo tam powiedziano mi co następuje: „Poco pan aresztuje? Kobiety są biedne i należało je puścić do domu. Pan też łapówkę weźmie gdy panu ją kto da, bo dziś każdy musi brać łapówki, gdyż inaczej nie wyżyje, mając tylko 705 koron miesięcznie". Więc na cóż jest straż bezpieczeństwa? Na to, żeby brała łapówki? Wyżyć u nas za 700 koron można, tylko nie trzeba tracić pieniędzy na niepotrzebne rzeczy.

Dnia 2 bm. inspektor policyi z Kielc aresztował komisarza powiatu radomskiego i kilku komendantów posterunku za łapownictwo. Stało się to dzięki energii inspektora z Kielc, rotmistrza, pochodzącego z Galicyi. Straż kolejowa, istniejąca w Królestwie — to po prostu wielki skandal. Za łapówkę straż ta przepuszcza wszystko. Trzy czwarte policyi — to analfabeci, nie umiejący pisać. Wskutek tego po najmniejszych dziurach muszą być pisarze, na co się niepotrzebnie pensye wydaje. Jako człowiek, znający te rzeczy, zwracam się do posłów ludowych, z prośbą, by sprawy te poruszyli w Sejmie i postarali się o wydanie ustawy, karzącej nawet śmiercią łapowników z pomiędzy policyi. Do czegóż bowiem dojdzie państwo, jeżeli ci, co mają czuwać nad porządkiem, są łapownikami? Nazwiska mego proszę nie podpisywać, bo bym się naraził na szykany ze strony komendanta.

NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE DELEGATÓW TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ urzędników prywatnych odbędzie się we Lwowie we wtorek, dnia 21 października 1919 r. o godz. 9 rano w sali ratuszowej.

UJĘCIE DEFRAUDANTA. Niedawno donosiliśmy, że w lwowskiej żandarmeryi polowej dokonano ogromnej defraudacyi na sumę z górą pół miliona koron. Przestępca por. Janz, zasuspendowany eks-oficer austryacki, bawił w czasie tym, gdy rzecz wyszła na jaw, w Krynicy, skąd, dowiedziawszy się o obrocie, jaki sprawa przybrała, uciekł w niewiadomym kierunku. Przed kilkoma dniami udało się wojskowym organom bezpieczeństwa aresztować Janza, oczywiście z resztkami tylko skradzionej fortuny. W śledztwie, przesłuchiwany jako świadek brat oskarżonego, wachmistrz żandarmeryi zeznał, iż jedną z przyczyn karygodnego kroku oskarżonego było towarzystwo, z którem całemi nocami bawił się, puszczając pieniądze po pierwszorzędnych lokalach.

TARNÓW, 14 października. (Z Rady miejskiej. — Wiec urzędników. — Rabunek). Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej, na którem po przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisyi rewizyjnej, burmistrz złożył sprawozdanie z konferencyi burmistrzów w Krakowie i Warszawie. Przy tej sposobności dr Tertil omówił położenie aprowizacyjne i opałowe miasta, podkreślając katastrofalność położenia, którą w części magistrat ma zamiar usunąć przez zamówienie 200 wagonów zboża rumuńskiego i 400 wagonów ziemniaków poznańskich. Beznadziejne zaś braki opałowe mają być usunięte przez zamówienie większej ilości drzewa, oraz przez otrzymanie przyrzeczenia u miarodajnych czynników w kierunku uzyskania produkcyi węgla w kopalni Bory przez jeden dzień w tygodniu.

Po dyskusyi uchwalono przystąpić do aprowizacyi miast z kwotą 40.000 K, poczem rozwinęła się dyskusya nad niemniej piekącą kwestyą braku mieszkań. Rezultatem dyskusyi był wybór komisyi, złożonej z radnych Pruchnika, Studnickiego, Skwiruta, Michalskiego i Kleinhaendlera, która wraz z magistratem ma się zająć rozwiązaniem tej arcytrudnej kwestyi.

Po posiedzeniu Rady odbyła się konferencya radnych z burmistrzem w sprawie zajęcia stanowiska wobec nowych żądań funkcyonaryuszów miejskich.

Z inicyatywy Rady pracowników o stałych poborach odbył się 12 bm. w wypełnionej sali Sokoła wiec urzędników. Przewodniczył p. Pruchnik, referat o sytuacyi gospodarczej miasta i funkcyonaryuszów państwowych wygłosił ze swadą prof. Ciołkosz, podkreślając beznadziejność położenia dla stanu urzędniczego i stawiając szereg rezolucyj. Po dyskusyi, w której zabierali głos pp. prof. Wojciechowski, Daniec, Styliński, Pruchnik, prof. Wierzbicki, Starzyk, Mueller, Łagnan i Kwiatkowski uchwalono rezolucye, jak żądanie nałożenia na paskarzy kary śmierci, zakończenia wojny, sekwestru zboża itd. Nadto wybrano deputacyę do wojskowości i starostwa celem skłonienia ich do dostarczenia furmanek do zwózki drzewa. (Deputacya wywiązała się ze swego zadania, a komenda tutejsza obiecała pójść na rękę czynnikom miejskim). Nie potrzebujemy dodawać, że charakter dyskusyi był nieraz bardzo namiętny, co można tłomaczyć obecnem położeniem gospodarczem; należy tylko ubolewać, że reprezentanci robotników zajęli stanowisko wrogie przeciw urzędnikom, jakby oni byli winnymi obecnej katastrofy aprowizacyjnej i węglowej.

Przed kilku dniami na Jana Sikorę z Krzyża, idącego na jarmark do Żabna torem kolejowym, napadli rano koło Kszyskich stawów Franciszek Flis i Józef Stańczyk, przewrócili go na ziemię i podczas, gdy Flis zatkał ziemią usta Sikory, drugi wyrwał mu wraz z kieszenią pugilares z kwotą 1131 K. Dokonawszy tego rabunku na starym wieśniaku, zbiegli. Na krzyk Sikory wypadli ludzie z pobliskich domów i pochwyciwszy sprawców przyprowadzili ich na policyę, która oskarżyła ich o rabunek, skutkiem czego Flis i Stańczyk stanęli przed sądem doraźnym, który odbył się z końcem ubiegłego tygodnia pod przewodnictwem wiceprezyd. sądu Rosnera. Skutkiem niejednomyślności przy wydawaniu wyroku obaj oskarżeni będą sądzeni przez sąd przysięgłych.

KATASTROFA SAMOLOTU NIEMIECKO-UKRAIŃSKIEGO POD ŻYWCEM. Jak donoszą do „Kuryera Codziennego" w niedzielę zdarzył się w okolicy Żywca następujący wypadek:

Około godz. 3 popoł. nad wsią Swinną, położoną o 5 klm. od Żywca, ukazał się w powietrzu ogromny aeroplan, który przyleciał od strony Babiej Góry i płynął w kierunku północno-zachodnim. W chwili przelotu nad Swinną, leżącą w wąwozie wyżłobionym rzeką Koszerawą, zerwała się silna śnieżyca, zaciemniająca prawie zupełnie widok. Aeroplan obniżył swój lot tak, że omal nie dotykał dachów domów. Samolot usiłował wzbić się wyżej, lecz pilot widocznie wśród śnieżycy nie mógł się zoryentować w wysokości gór. To też, skręciwszy na północ, uderzył śmigą latawca o dąb rosnący na wierzchołku góry. Aeroplan spadł natychmiast na ziemię, poczem za chwilę buchnęły z niego płomienie. Nadbiegłym na miejsce wypadku tłumom górali przedstawił się straszny widok. Na ziemi obok aeroplanu leżało 3 ludzi, z których jeden wkrótce, mimo pomocy zmarł — zaś pod aeroplanem leżało 2 ludzi palących się jak żywe pochodnie. Wszelki ratunek był niemożliwy i nieszczęśliwi spalili się żywcem w oczach setek ludzi. Dwaj pozostali przy życiu podróżni przyszli wkrótce do siebie, a górale, zawiadomiwszy o wypadku żandarmeryę, odstawili ich do urzędu gminnego. Wkrótce przybył na miejsce wypadku dowódca baonu żywieckiego kap. Głodziński wraz z żandarmami i skonstatował, że rozbity aeroplan był ukraińskim, a z przesłuchania dwóch ocalonych podróżnych wyszło na jaw, że aeroplan leciał z Kamieńca Podolskiego do Berlina. Jeden z lotników jest oficerem niemieckim, drugi zaś studentem ukraińskim. Przy obu znaleziono ważne papiery, dokumenty oraz korespondencye, które mieli doręczyć zastępcom republiki ukraińskiej prawie we wszystkich państwach **europejskich.**

Ciała trzech zabitych lotników odniesiono do kostnicy w Żywcu, zaś obu żywych aresztowano i odstawiono do Żywca. Aeroplan uległ całkowitemu zniszczeniu.

Jestto już czwarty z rzędu zniszczony aeroplan z pośród latawców, które utrzymują widocznie stałą komunikacyę tajnie-polityczną między Ukraińcami a Niemcami.

ZWŁOKI W TATRACH. Z Zakopanego donoszą nam:

Przewodnik tatrzański Jan Ciaptak, prowadząc w d. 12 bm. towarzystwo złożone z kilku turystów na wycieczkę w okolice Giewontu, zauważył w czasie pochodu w urwiskach północnej ściany Giewontu zwłoki mężczyzny **w postaci stojącej,** wciśnięte między dwa złomy skalne, biegnące od strony małego Giewontu. Po powrocie do Zakopanego zawiadomiono o tem tatrzańskie ochotnicze Pogotowie i nazajutrz wyruszyła na miejsce wyprawa z p. Józefem Oppenheimem na czele — prowadzona przez wspomnianego górala Jana Ciaptaka. Po dojściu do zwłok okazało się, iż jest to już zamarznięty szkielet przyobleczony w ubranie wojskowe. Na podstawie znalezionych w ubraniu zbutwiałych dokumentów stwierdzono tożsamość osoby Henryka *Katry*, chorążego sanitarnego 5 pułku Legionów polskich, słuchacza medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego, urodzonego w Bochni 1893 r. Zwłoki śp. Henryka Katry leżały na miejscu katastrofy od lata 1918 r. Zwłoki przetransportowano do kostnicy zakopiańskiej, przyczem pomocy użyczył pogotowiu oddział kompanii wysokogórskiej pod komendą podchorążego J. Rzymka. Po odbyciu sądowej obdukcyi zwłok pogrzeb odbędzie się w Zakopanem przy udziale miejscowego garnizonu.

PAROWIEC DO GDAŃSKA. Polska Agencya handlowo-finansowa w Londynie donosi, że parowiec angielski „St. Thomas", pojemności 843 tonn wyruszył dnia 14 bm. z Londynu do Gdańska.

HONOROWYM CZŁONKIEM poznańskiego Tow. przyjaciół nauk mianowany został minister wyznań religii i oświaty, dr Jan Łukasiewicz.

PRZENIESIENIA. Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 25 września br. przeniósł sędziów sądu okręgowego: Michała Bocheńskiego z Krakowa do Tarnowa i Leopolda Zarzyckiego z Tarnowa do Krakowa.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dr Emil *Müntz*, lekarz zakładowy w Cieplicach Trenczyńskich powrócił do Krakowa.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Arnold Henryk *Eilbaum* rodem z Krakowa otrzymał stopień doktora praw.

„SZCZUTEK". W ostatnim numerze „Szczutka" znajdujemy szereg świetnych utworów, wśród których uderzają zwartą a zgryźliwą ironią „Białe myszy" oraz wiersz wstępny „Wiwat wszystkie stany", dalej „przepowiednie pani de Thebes na r. 1920" „zwierciadło prasy", „mistrz łapówki" itd., oraz wiele dowcipów aktualnych. Świetne karykatury czeskich polityków oraz znakomite kompozycyjne ilustracye satyryczne zdobią numer.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Piątek, 17 bm.: „Asystent" G. Zapolskiej.
Sobota, 18 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek, 17 bm.: „Księżniczka Trebizondy".
Sobota, 18 bm.: „Dwaj złodzieje".

---

nie są bardzo dyscyplinowani, a stosunek ich do zwierzchności jest dość »liberalny«, swobodny i niezależny. Mają dość wysoki poziom uświadomienia klasowego i nic w tem dziwnego, wszak należy pamiętać, że okolice takiego Skarżyska, Ostrowca i t. d. były w latach 1904—1907 ośrodkiem ruchu rewolucyjnego, że tam była w owym czasie ostrowiecka samodzielna republika i t. d. Mają dość rozwinięty ruch stowarzyszeniowy, np. w Skarżysku wielką kooperatywę „Łącznik" z dwoma blisko tysiącami członków, mając własne składy, sklepy, szkołę, biblioteki, teatr, kino i t. d. Nie są jednak tak „zbolszewizowani", jak w dyrekcyi warszawskiej, zwłaszcza oczywiście w samej Warszawie. Powoli obecnie przechodzą do systemu pracy akordowej i wydajność ich pracy się zwiększa. Pomiędzy ogółem robotników, a ich władzami kolejowemi, o ile można było zauważyć, panuje stosunek poufały trochę nawet, ale przyjazny raczej, niż wrogi. Robotnicy mają do dyrekcyi zaufanie, zwracają się do jej przedstawicieli z różnemi sprawami, nie mającemi nawet ściśle urzędowego charakteru, widocznie pewni, że sprawy te zostaną tam dobrze załatwione. Jest to stosunek, rokujący najwięcej owocną współpracę na przyszłość. **St. M.**

Właścicielom restauracyi »Polonia« w Krakowie, pp. Haito i Nędza, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie za bezinteresowne odstąpienie sali na dwa wieczory koncertowe, z których dochód czysty 3.320 K przeznaczono na rzecz obrony Górnego Śląska.

Za Wydział:
Towarzystwa Obrony kresów Polski:
Ks. Rzymełka, prezes. St. Tomaszewski, kontrolor. Szydłowski, sekretarz.
10916

Z RESURSY URZĘDNICZEJ W październiku b. r. rozpoczną się próby chóru mieszanego »Kółka amatorów teatralnych« i nauka tańców w salach resursy urzędniczej, Rynek L. 13, I. piętro. Zapisywać się mogą członkowie resursy i ich rodziny, jako też poleceni przez członków goście.

Bliższych szczegółów udzieli sekretaryat w poniedziałki i czwartki od godziny 7 do 8 wieczorem. 10915

PRZED UCHWALENIEM USTAWY, która ma wprowadzić państwowe ubezpieczenie dla urzędników prywatnych w całej Polsce, obowiązuje na obszarze dawnego zaboru austryackiego, to jest w Galicyi i na Śląsku austryackim, ustawa o ubezpieczeniu pensyjnem funkcyonaryuszów prywatnych.

Biuro krajowe Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszów we Lwowie ulica Zyblikiewicza L. 15, zrobiło spostrzeżenie, że zgłoszenia nowych członków, jako też zmian w płacach funkcyonaryuszów, już ubezpieczonych, wpływają ze znacznem spóźnieniem.

Przyjęcie do ubezpieczenia, względnie zaliczenie do wyższej klasy, następuje według znowelizowanej ustawy pensyjnej z dnia 25-go czerwca 1914 roku Dz. p. p. Nr 138 dopiero od tego miesiąca, w ciągu którego zgłoszenie nastąpiło: zatem odnośny funkcyonaryusz, którego wczas nie zgłoszono, traci miesiące składkowe, poprzedzające zgłoszenie, lub dobrodziejstwo zaliczenia do wyższej klasy poborów, co wpływa niekorzystnie na późniejszy wymiar renty. — Ponieważ niekorzystne stosunki przewozowe utrudniają inspekcye, zwraca się uwagę interesowanych, że, czyniąc doniesienie na karcie korespondencyjnej o wstąpieniu do służby lub zmianie poborów, unikną straty miesięcy wkładkowych. 10930

W rocznicę śmierci Chopina.

Przed 70 laty dnia 17 października 1849 w domu przy placu Vendome w Paryżu umarł o godzinie pół do 3 w nocy Fryderyk Chopin. Umierał ze słowami »Matka, moja droga matka!« Stoczyła go choroba piersiowa, stoczyła i zżarła tęsknota za ojczyzną, której wielkość i piękność wyśpiewał w natchnionych dziełach. I dzisiaj po latach 70, gdy człowiekowi jest cześć każdą nutę jego muzyki i przez pamięć nasuwać jego wyjątkowe znaczenie nie tylko w dziejach sztuki, ale jego znaczenie dla naszego narodu — dziś nikt nie pomyślał o tem, by w należyty sposób uroczystym aktem złożyć mu hołd i dźwiękami jego muzyki przemówić do narodu. A tylu mamy przecież pianistów, którzy żyją z jego sztuki i z jego sztuki!

Czy należy przypominać, kim był Chopin i na czem polega jego wielkość? Owszem, nigdy nie będzie za wiele, gdy się nieustannie powtarzać będzie, że Chopin jest naszym wieszczem, który takąż samą odegrał rolę, jak trójca naszych wielkich mistrzów-pieśni, że on przez dziesiątki lat składał wobec świata świadectwo naszej narodowej żywotności, że natchnioną nutą swojej muzyki stwierdził swoją polskość, że wkońcu położył fundament pod gmach nowoczesnej muzyki.

Od Chopina datuje się przełomowy zwrot w muzyce: czem orkiestra Beethovenowska, wzbogacona barwami Berlioza, tem jest fortepian Chopina; »Chopin bowiem wydobył i wyczarował z niego tak olśniewający koloryt, tyle nowych efektów instrumentalnych, że odtąd muzyka fortepianowa wkroczyła w nowy stadyum rozwoju. Etudy Chopinowskie były rewolucyą w technice fortepianowej; bez nich nie można pomyśleć Liszta. — Niemniej rewolucyjnym czynem jest harmonia Chopinowska; bez niej nie byłoby Wagnera, bez niej nie zdołałby nowoczesny impresyonizm muzyczny stworzyć swoich przesubtelnych barw, ani istnieć by nie mogła muzyka modernizmu czy to młodej Francyi, młodej Rosyi, czy Polski.

Rewolucyjnym czynem Chopina jest jego stylizacya form tanecznych: poloneza, mazurka i walca; nową formą jest jego ballada fortepianowa, nową scherzo, w które tchnął tyle demonizmu, jak nikt przed nim, nie wyłączając Beethovena, nową jest forma natchnionej improwizacyi, Impromptu, jak niemniej nową: forma sonaty, owej sonaty, która po Beethovenie stawała się już niemal martwym przeżytkiem, a której Chopin wskrzesił, wlewając w nią swoje wizye. A preludia Chopinowskie! Czyż nie jest on najczystszym wyrazem jego twórczości? Czyż nie nagina się on do wszystkich jego twórczych intencyj i nie oddaje wszystkich najtajniejszych drgnień uczuciowych? Muzyka Chopina znalazła dopiero wszystkie środki dla skomplikowanych procesów psychicznych i swojem bogactwem uczuciowem objęła taką skalę wyrazu, jak nigdy przedtem. — Chopin jest punktem wyjścia dla rozwoju i postępu muzyki nowoczesnej: do niego zwrócić musi się każdy, kto żyje duchem współczesnego życia, z niego czerpać nauki musi kompozytor dzisiejszy, w krzepiącą moc jego natchnionych dźwięków wchłaniać w siebie każdy, dla kogo polskość jest wartością uczuciową.

Dr Józef Reiss.

Ministerstwo spraw wewnętrznych o strajku rolnym.

(Komunikat oficyalny).

Warszawa, 17 października (PAT). Dnia 26 września br. Związek zawodowy robotników rolnych zwrócił się do prezydenta ministrów z kategorycznem żądaniem wypełnienia postulatów, uchwalonych przez Radę główną Związku, grożąc, że **w razie odrzucenia tych żądań proklamuje strajk powszechny robotników rolnych aż do wypełnienia żądań.** Zastępca prez. min. p. Wojciechowski oświadczył, że część żądań związku stoi w sprzeczności z ustawą sejmową co do zasad reformy rolnej i rząd uważa za niemożliwe zadośćuczynienie im. **(Zaopatrzenie robotników rolnych ziemią przez wykup, Organizacya gospodarcza na gruntach wywłaszczonych przy współudziale związku i bezwarunkowe zaprzestanie parcelacyi).**

Co się tyczy uwolnienia i przyjmowania robotników rolnych oraz zapobiegania niedotrzymaniom umów zbiorowych, to rząd uważał za najwłaściwsze załatwienie tej sprawy w drodze porozumienia pomiędzy związkiem ziemian a związkiem robotników rolnych i w tym celu wezwał obie strony na wspólne obrady. Obrady te odbywały się w dniach 1, 3, 8, 13 i 14 bm. Pierwsze nastąpiły za obustronną zgodą.

Na drugiej rozprawie delegaci związku robotników rolnych i związku ziemian przedstawili swoje żądania.

Po wyczerpującej rozprawie delegaci związku robotników rolnych, aczkolwiek na początku ostatniej rozprawy zaznaczyli, że generalny sekretaryat obstaje przy pierwotnej redakcyi swoich żądań, odrzucając w ten sposób propozycye związku ziemian, po naradzie między sobą oświadczyli, że **gotowi są wziąć za podstawę tekst warunków związku ziemian, o ile rząd zarządzi uwolnienie wszystkich aresztowanych** i cofnie okólnik, ostatnio wydany do starostów. Przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych na poprzednich rozprawach oświadczył, że zastępca prezydenta ministrów, Wojciechowski, chce delegatów przyjąć dnia 17 b. m. w południe dla zakomunikowania wyniku **dochodzeń w sprawie dzikiej parcelacyi i aresztowań,** oraz co do decyzyi rządu. Delegaci oświadczyli, że **uważają to za spóźnione.**

Po dalszych przedstawieniach przedstawiciela rządu, delegaci związków robotniczych oświadczyli, że **odpowiedź przedstawiciela rządu uważają za niewystarczającą.** Na tem rozprawa została zakończona. Dla dokładnego wyjaśnienia sprawy należy zaznaczyć, że do chwili obecnej we wszystkich powiatach, z wyjątkiem pięciu, zostały zawarte umowy zbiorowe, które dały robotnikom rolnym takie warunki natury ekonomicznej i społecznej, że znika wszelka wątpliwość, iż istotną przyczyną wysunięcia podobnych żądań nie jest podkład ekonomiczny. Wysunięcie nowych żądań było naruszeniem umów, dobrowolnie zawartych w poszczególnych powiatach przez oddziały związku robotników rolnych, **a osiągnięcie tych żądań proklamowaniem strajku stoi w sprzeczności z ustawą o zabezpieczeniu sprzętów i zapasów rolnych.** Dążąc jednakże do załatwienia wynikłego konfliktu w drodze polubownej, rząd dokłada wszelkich starań, by każda ze stron interesowanych poczyniła możliwe ustępstwa ze swego pierwotnego stanowiska. Przedstawiciel związku robotników rolnych jednak uznał, że propozycye te nie są wystarczające i stanął na gruncie popierania swoich żądań pierwotnych w całej rozciągłości. Z przerwania tych rokowań rząd nabrał przekonania, że **chodzi tutaj nie o poprawę bytu robotników rolnych, ale o wyzysk młodej organizacyi dla od dawna pielęgnowanych przez komunistów celów przewrotowych, godzących w podstawy bytu republiki polskiej.** Wobec nieukończonych siewów, kopania buraków i ziemniaków, tego podstawowego artykułu dla wyżywienia szerokich warstw ludności, proklamowanie strajku w takiej chwili skazuje kraj, a szczególnie ludność miast i okręgów przemysłowych na dotkliwy brak artykułów spożywczych, który tak dotkliwie odczuwa ludność. Wyparci z miejskich organizacyj robotniczych, komuniści próbują teraz wyzyskać dla swoich występów związek robotników rolnych, wprowadzając zamęt. Wobec tego **rząd widzi się zmuszony z całą stanowczością przeciwstawić się tej akcyi i użyć wszelkich środków, do jakich uprawniają go ustawy o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów, oraz w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa republiki w czasie wojny.**

Łamanie umów rolnych.

Warszawa, 17 października. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do starostów okólnik następującej treści: Okólnikiem Nr 271 ministerstwo zwróciło uwagę starostów **na przypadki łamania przez właścicieli majątków ziemskich, lub dzierżawców umów, zawartych ze służbą folwarczną** przy pośrednictwie delegatów ministerstwa pracy. Okólnikiem Nr 568 zwrócono uwagę, **że służba folwarczna jednostronnie łamie umowy.** Wobec tego, że dochodzą mnie skargi na **jednostronne postępowanie starostów** przy stosowaniu ustawy z 2 sierpnia o zabezpieczeniu siewów rolnych, jeszcze raz zwracam uwagę na konieczność **wszechstronnego badania wypadków nie dotrzymania umów tak ze strony prawodawców, jak również pracowników.** Zarazem wzywam starostów do natychmiastowego przedłożenia wszystkich przypadków jednostronnego złamania umów i jaka była w tych wypadkach interwencya starostw.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 17 października (PAT). Komisya **aprowizacyjna** przyjęła według wniosku nagłego Związku lud. nar. artykuł I. projektu ustawy o obrocie ziemiopłodami, **wprowadzający zasadę wolnego handlu** z ograniczeniami w ustawie przewidzianemi. Odnośnie do artykułu II tegoż projektu, który omawia ograniczenia wolnego handlu, okazała się rozbieżność poglądów, skutkiem czego wybrano podkomitet z 5, który przedłożył zebraniu popołudniowemu 2 projekty: większości i mniejszości. Po przedyskutowaniu obu projektów odroczono obrady do jutra celem zasięgnięcia opinii klubów.

Komisya **administracyjna** przyjęła do wiadomości sprawozdanie szefa sekcyi Kasznicy o organizacyi województw i organizacyi starostw jako I instancyi i wysłuchała referatu ks. p. Sobolewskiego o organizacyi statystyki administracyjnej.

Komisya **konstytucyjna** rozpoczęła dyskusyę szczegółową nad referatem p. Rataja **o ustroju parlamentarnym.** Określano dokładnie kompetencyę Sejmu, **ustalono 5 przymiotnikowy sposób glosowania,** jednego posła na 70.000 ludności i oznaczono 5 lat jako okres prawodawczy Sejmu.

Komisya skarbowo-budżetowa wysłuchała referatu p. Bruna o preliminarzu ministerstwa przemysłu i handlu i przyjęła rezolucye, przez referenta zgłoszone.

Komisya zagraniczna i wojskowa odbyła dziś w dalszym ciągu poufną dyskusyę, której nie wyczerpano i odroczono do dnia następnego.

Układ polsko-niemiecki przyjęty.

Poznań, 17 października (PAT). Radiotelegram z Nauen. Zgromadzenie narodowe niemieckie przyjęło wczoraj projekt ustawy o układzie polsko-niemieckim we wszystkich 3 czytaniach po krótkiej dyskusyi. Minister spraw zagranicznych Mueller przedstawił, że **układ jest uzupełnieniem traktatu pokojowego** i zaznaczył, że Niemcom zależy przedewszystkiem na szybkiem uregulowaniu stosunków politycznych z najbliższymi sąsiadami. Układ polsko-niemiecki jest pierwszym krokiem ku temu.

Wojska amerykańskie na G. Śląsku.

Poznań, 17 października. (PAT). Radio z Nauen. Amerykańska misya zapowiedziała, że dowództwo oddziału amerykańskiego umieszczone będzie w Opolu, poczem nastąpi rozmieszczenie wojska amerykańskiego po różnych miejscowościach Śląska. Wojska mają nadejść z Koblencyi.

Kijów zajęty przez bolszewików?

Wiedeń, 17 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Moskwy:

Wojska czerwone zajęły Kijów.

Choroba Wilsona.

Wiedeń, 17 października (PAT). »Matin« donosi z Waszyngtonu:

Jeden z senatorów oświadczył, że **Wilson przez trzy miesiące nie będzie mógł wrócić do urzędowania.** Kilka senatorów wyraziło **wątpliwości, czy kilka ostatnich podpisów Wilsona jest autentycznych.** Robią one wrażenie innej ręki, albo też są dowodem wielkiej fizycznej niemocy. »N. Y. Herald« podaje, że **Wilson wogóle nie będzie mógł sprawować urzędu,** to znaczy, że albo będzie musiał ustąpić, albo agendy obejmie wiceprezydent Marchall. O Marchallu wiadomo, że jest zwolennikiem polityki, odmiennej od polityki Wilsona. Jeżeliby więc zaszła tat ostatnia ewentualność, to **w polityce Stanów nastąpiłby zupełny zwrot.**

Ratyfikacya traktatu pokojowego.

Wiedeń, 17 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Paryża:

»Intransigeant« donosi: **Tittoni przybył dzisiaj do Paryża, przywozi on traktat pokojowy wersalski, ratyfikowany przez Włochów.**

Warszawa, 17 października (PAT). Z Paryża donoszą: Prezydent republiki Poincaré **podpisał akt ratyfikacyjny traktatu pokojowego z Niemcami oraz innych traktatów, zawartych w Wersalu 28 czerwca br.** Sekretarz konferencyi pokojowej otrzymał dokument ratyfikacyjny, podpisany przez króla belgijskiego. — **Układ o międzynarodowej żegludze napowietrznej** podpisali przedstawiciele Belgii, Wielkiej Brytanii, Francyi, Włoch, Portugalii, Rumunii, Boliwii, Brazylii, Ekwadoru, Urugwaju.

Paryż, 17 października (PAT). Ag. Havasa donosi pod datą 14 bm.:

Król angielski oprócz traktatu pokojowego podpisał także **układ z Niemcami, tyczący się prowincyi nadreńskich.**

Wiedeń, 17 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Hagi pod datą 16 bm.:

»New Courant« donosi z Ottawy, że **parlament kanadyjski zatwierdził traktat pokojowy z Austryą.**

Poznań, 17 października. (PAT). Radio z Nauen. **Szwajcarska rada związkowa** zbierze się 10 listopada na nadzwyczajne posiedzenie aby obradować **nad traktatem o Lidze narodów.**

Stan wojenny jeszcze potrwa.

Wiedeń, 17 października (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża za ag. Havasa:

Komisya senatu dla spraw zagranicznych poczyniła **zmiany w projekcie terminu formalnego zastanowienia stanu wojennego** i usunęła postanowienie, wedle którego datą tą miał być ten dzień, w którym Poincaré ogłosi ustawę, upoważniającą do ratyfikacyi traktatu pokojowego. **Komisya przyjęła jako dzień zastanowienia stanu wojennego ten dzień, w którym ustawa wejdzie w życie.**

OSTROŻNOŚĆ FRANCUSKA.

Wiedeń, 17 października (PAT). Wedle doniesień z Paryża, pos. Lesevre w dyskusyi nad kwestyami wojskowemi zażądał, aby **Francya zachowała swój materyał wojenny, wystarczający na 8 miesięcy, a to ze względu na zajścia w Niemczech.**

Sprawa Rjeki.

Wiedeń, 17 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Waszyngtonu pod datą 15 bm.:

»New York Tribune« donosi, że **rząd Stanów Zjednoczonych nie uczestniczył w ostrzeżeniu Włoch w kwestyi Rjeki.** W rzeczywistości tylko angielski podsekretarz urzędu zagranicznego Hardinge uczynił przedstawienie wobec włoskiego ambasadora w Londynie.

D'ANNUNZIO CIĘŻKO CHORY.

Wiedeń, 17 października (PAT). Tel. Comp. donosi z Berlina pod datą 15 bm.:

Z Rjeki donoszą, że **D'Annunzio ciężko zachorował.** Musi on celem porady lekarskiej pojechać do Rzymu.

AMERYKA ZAGNIEŻDŻA SIĘ W EUROPIE.

Wiedeń, 17 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Hagi:

»Het Vaterland« donosi, że utworzyło się Towarzystwo amerykańskie pod nazwą Foreing finance corporation **celem popierania handlu Ameryki z Europą.** Kapitał towarzystwa wynosi 20 milionów funtów szterlingów.

BOGATE ZAPASY RUMUNÓW.

Wiedeń, 17 października (Tel. pryw.) Donoszą z Bukaresztu:

Rumunia zaopatrzona jest w tak **ogromną ilość zboża własnego,** że będzie mogła ogromny zapas przeznaczyć na eksport. Wiedeńskie koła rządowe czynią usiłowania, by znaczna część zapasów rumuńskich dostała się do Wiednia.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 16 października 1919.

		ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy		620'—	640'—
Bank Hipoteczny		660'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handlowe		380'—	400'—
	Tranzakcya	390'—	395'—
„Górka" fabryka cementu		625'—	675'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		830'—	880'—
	Tranzakcya	830'—	870'—
Waluty:			
Marki polskie		182'—	192'—
	Tranzakcya	187'50	188'—
Ruble carskie po 100 rb.		220'—	250'—
Ruble carskie po 500 rb.		215'—	240'—
	Tranzakcya	226'—	230'—

KURSA WARSZAWSKIE.
Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 16 października br.:

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterlingi	150'—	152'—	149'—	153'—
Dolary St. Zjed.	35'50	36'—	35'15	36'25
Dolary kanad.			32'50	33'25
Franki franc.	4'20	4'30	4'15	4'50
Franki szwajc.	6'45	6'60	6'40	6'60
Franki belgij.	4'10	4'30	4'15	4'30
Liry	3'60	3'65	3'55	3'70
Marki fińskie	1'58	1'60	1'61	1'61
Lei rumuńskie	165'—	170'—	165'—	175'—
Lewy bułgar.			79'—	81'—
Floreny holend.	13'05	13'25	12'95	13'35
Korony szwedz.	8'76	8'85	8'65	8'90
Korony norw.	8'20	8'25	8'15	8'10
Korony duńskie	7'70	7'95	7'65	7'90
Marki niem.	138'—	140'—	137'—	140'—
Drobne do 10 mk.			100'—	
Korony austr.		52'—		52'—
Korony czeskie	100'50	102'—	100'—	102'50

Kurs przerachowania na korony 53'—

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 16 bm.: Renta majowa 86, austryacka renta koronowa 84, renta ludowa 86, węgierska renta koronowa 97, losy tureckie 920, prioryteta kolei południowej 770, Anglo-bank 518, wiedeński Bank Związkowy 593, Bodenkredit 1238, austryacki Zakład kredytowy 849, Bank depozytowy 573, Laenderbank 772, Merkury 605, Unionbank 635, Żiwnostenska 1550, Alpiny 1460, Berg- u. Huetten 4500, Poldihuetten 1352, Prageisen 5000, Rima 1695, Scoda 1410, Apollo 2010, Fanto 3895, Galicyjskie Karpaty 4520, Galicya 4025, Schodnica 2540, Koleje austryackie 775.

KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ z dnia 15 bm.: Amsterdam 3650 (3550), Berlin 400 (380), Zurych 1785 (1636), Chrystyania 2310 (2110), Kopenhaga 2165 (1965), Sztokholm 2400 (2200), marki w banknotach 399 (379), lei 480 (460), lewy 280 (270), banknoty szwajcarskie 1786 (1636), banknoty francuskie 1185 (1085), liry 1030 (930), noty angielskie 410 (380), dolary 97 (92), ruble carskie 280 (270).

KURSA SZWAJCARSKIE z 15 bm.: Berlin 20'50 (21), Wiedeń 5 (5), Praga 15'50 (16), noty korony stemplowane 5 (6), noty koronowe niestemplowane 5 (6).

KURSA HOLENDERSKIE. Amsterdam, 16 bm. Kurs dewiz. Berlin 9'50 (dnia poprzedniego 9'62 i pół), Wiedeń 2'50 (2'50).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

»ZWIĄZEK«, Stow. akad. żyd. soc. młodzieży U. J., urządza w sobotę, to jest 18 października 1919 roku, o godzinie 7 wieczorem w lokalu Związku handlowców przy ulicy Grodzkiej L. 15, II. piętro
WALNE ZGROMADZENIE
członków. 10874

Podziękowanie.

JWPanu Drowi WOJTASZKOWI za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby. Przewielebnym Siostrom Zakładu, w szczególności Siostrze Klementynie, za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składa
10878 Ludwik WERNER.

Podziękowanie.

Cecylia Bobker w Krakowie składa serdeczne podziękowanie Wielmożnemu Panu Drowi Leonowi Kopffowi przy ulicy Sobieskiego L. 1 w Krakowie za bezpłatne leczenie jej w Krynicy w roku 1919 10904

POLONISTY z ukończonem wyższem wykształceniem poszukuje dla klas szóstej, siódmej i ósmej gimnazyum żeńskie Wolfsonowej w Łodzi. Warunki dobre. Dzisiaj i jutro kandydaci mogą się zgłaszać osobiście w pensyonacie p. Skrztuskiej, ulica Czapskich L. 5. Wolfsonowa, między godziną 3 a 6 po południu. 10928

ZAWIADOMIENIE.
Zawiadamiam niniejszem, iż przeniosłem się do Lwowa, a sprawy moje powierzyłem p. adwokatowi Arturowi Laufbahnowi, Kraków, ul. św. Gertrudy L. 23.
10893 MICHAŁ LANDES.

KONKURS.
Towarzystwo powroźnicze w Radymnie poszukuje kierownika biurowego.
Warunki przyjęcia:
1) Znajomość podwójnej rachunkowości, praktyka biurowa handlowa w kooperatywie.
2) Znajomość stosunków handlowo-gospodarczych, przemysłowych i fabrycznych w Polsce.
3) Do podania należy dołączyć odpis świadectw wraz z opisem dotychczasowego zajęcia.

Towarzystwo ofiaruje następujące wynagrodzenie: Miesięcznie 400 K płacy i 400 K dodatku drożyźnianego, 10 procent tantyemy, ewentualnie mieszkanie, a po stabilizacyi możliwość wyboru do Dyrekcyi. Posada jest natychmiast do objęcia.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Dyrekcyi Towarzystwa powroźniczego w Radymnie.
10836 3 DYREKCYA.

Służąca

umiejąca gotować, poszukuje miejsca od 1 listopada. Zgłoszenia: ul. św. Marka 31, parter. 10732

Obszerniejszej ubikacyi

na magazyn poszukuje się zaraz. Zgłoszenia przyjmuje dom informacyjny Eibenschit, Rynek gł. l. 7. 10733 1 3

Pomocnik handlowy

z działu maszyn pisarskich, mebli, urządzeń biurowych lub t. p., poszukiwany natychmiast do poważnej firmy w Krakowie, na dogodnych warunkach. — Reflektanci zechcą się zgłosić do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, ul. Grodzka 13, pod „R. R.", podając rodzaj dotychczasowego zajęcia i warunki. 10737 1 3

Obiady domowe

z 3-ch dań po 7 K. Ul. Gołębia 16, I piętro. — W abonamencie opust. 10744 1 15

Do sprzedania

mundury oficera artyleryi i siodło oficerskie. Wiadomość u p. H. R., ul. Sienna 11, III p., między 2—3 po południu. 10748

Do sprzedania

orzechowa jadalnia, używana. — Wiadomość u p. A. S., ul. Dietlowska 97, II p. 10749

Kupię folwark

do 50 morgów z dobrymi budynkami, w zachodniej Galicyi. Pośrednictwo niedopuszczalne. Tadeusz Paciorek, Bochnia. 10751 1 2

2 pokoje

w śródmieściu, na biuro dla Towarzystwa handlowego, do wynajęcia. Zgłoszenia listowne pod **M. K.** do Biura M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 10740

Rządca dóbr

izraelita, żonaty, lat 40, z 30-letnią prakt., obznajomiony z wszystkiemi gałęziami gospodarstwa, mający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1-go stycznia 1920. Katz, Witanowice, p. Klecza Górna. 10757 1 4

Wstąpię do spółki

z kapitałem 50.000 koron. — Zgłoszenia pod **„kapitał"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10761 1 3

Obrazy Jul. Kossaka

i ze szkoły Murilla do sprzedania. Wiadomość: Kurnatowska, Sukiennice Nr 7. 10764 1 2

Pokój frontowy, duży, umeblowany do wynajęcia, chętnie za prowianty, dla spokojnego mężczyzny. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10767

Posadę urzędnika, buchaltera, primanotysty, saldokontysty, korespondenta lub kasyera, przyjmę w Krakowie. Mam akademickie handlowe wykształcenie, 9 lat służby bankowej i w pierwszorzędnych instytucyach. — Wzorowe świadectwa na żądanie przedłożę. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10768 1 2

Dam nowy płaszcz zimowy, damski lub materyał wełniany, przedwojenny, na kostyum temu, kto mi sprzeda lub ułatwi kupno 50 ctn. mtr. węgla. — Zgłoszenia pod **„Płaszcz"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10771

Française

cherche leçons. Donne leçons de conversation, grammaire et littérature. S'adresser Place Matejko 7, I étage à gauche. Tous les jours de 3—5. 10772 1 2

Do sprzedania

w Woli Duchackiej 2 morgi pola, dom murowany, dachówką kryty i stodoła. Zgłoszenia: konsum emerytów kolejowych, Podgórze, ulica Józefińska. 10775

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 9406 13 2

Pieczątki

kauczukowe i metalowe wykonuje szybko i gustownie rytownik

Jan Widliński

Kraków, Rynek, Linia A-B, 46, I p. 10195 5 10

Kupię dywan perski

wielki i jeden mały. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod **„Dr L."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10493 2 3

Wynajmę

w Podgórzu miejsce, nadające się na skład drzewa i węgli. — Zgłoszenia pod **„Skład"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10623 2 2

Przyjmę 2, ewentualnie 3 panienki inteligentne, uczęszczające do wyższych szkół. — Wiadomość: Rynek główny l. 18, Skład maszyn do szycia p. Pawłowskiej. 10628 2 3

Poszukuje się

nauczycielki do 6-letniej dziewczynki, możliwie z językiem francuskim. Zgłoszenia między 4—5 po poł. Ul. Krupnicza l. 3, parter, na prawo. 106 9 2 3

Polka

władająca językiem niemieckim, powróciwszy z Wiednia, udziela lekcyi i konwersacyi języka niemieckiego oraz korepetycyi z zakresu niższego gimn., szkół wydz. i posp. Najchętniej za mieszkanie lub utrzymanie. — Kupię boa i mufek w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „44" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 10689 2 0

Asystent farmacyi

szuka posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Asystent farmacyi"**, przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 1061 2 5

Koncypient adwokacki

początkujący, znajdzie posadę na godziny przedpołudniowe w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod **Kraków**, przyjmuje Adm. „N. Ref." 10585 2 3

W SZKOLE HANDLOWEJ

prof. W. Skalskiego

rozpocznie się dnia 20 b. m.

czteromiesięczny (wieczorny) kurs księgowości.

Wpisy we czwartki, piątki i soboty od godz. 11—12.

Rynek główny 24, III p. 10546 3 3

Cukiernik

szuka dobrej posady w kuchni lub cukierni. **E. B.** Podgórze, ul. Krakusa 15, parter. Tamże paka na fortepian do sprzedania. 10626 2 3

„Okazya"

kostyum aksamitny, bronzowy, suknia czarna, kurtka, kostyum jed. czarny, kostyum płócienny. Ulica Szczepańska l. 5, I p., ofic. Drexler. 10632 2 3

Panny do kasy

poszukuje zakład fotograficzny **St. Stadlera**, Kraków, ul. Szewska 27. 10640 2 3

Poszukuję pokoju

umeblowanego, ofiaruję prócz czynszu 5 kg mąki miesięcznie. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** do Biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 10644 2 3

3.000 koron

dam za odstąpienie telefonu. Zgłoszenia listowne przyjmuje z grzeczności Ginz, Podgórze, ul. Józefińska 29. 10653 2 4

Do sprzedania dywany

perskie, lustro mahon. z konsolą, biurko starośw., stół dębowy do rozsuwania i 6 krzeseł, serwantka od godz. 11—1 i 3—5 **ul. Sławkowska 30, I p.** (nad kawiarnią). 10661 2 5

Poszukuje się młodej praktykantki do biura. Zgłoszenia pisemne pod **„Dobra praktyka"**, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10677 2 2

2 sklepy w śródmieściu

do wynajęcia. Wiadomość: ulica Czarnowiejska 72, parter. 10681 2 3

!MLEKO!

stałej dostawy dobrego, słodkiego mleka do Krakowa z dworów lub spółek mleczarskich poszukuje

MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA

w Krakowie, ul. Czarnowiejska 70. Oferty z podaniem cen za 1 litr loko Kraków, prosimy pod adresem powyższym. — Umowy zawieramy roczne lub dłuższe. 8675 11 12

Asystent farmacyi, lat 10 w zawodzie, poszukuje stałej posady, ewentualnie zastępstwa najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Asystent 10"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10350 3 3

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 10360 2 0

Do sprzedania z powodu wyjazdu: kredens, stoły kuchenne, lampy mosiężne, łóżko składane, waga, kocioł miedziany, biurko, stalugi, magiel; tamże: obrazy, biusty gipsowe, książki. Oglądać można we wtorek i środę od 10—1 przed poł., Dębniki, ulica Tyniecka l. 11. 10884 2 2

Akademik

I roku, rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj w Krakowie. — Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Korepetytor I"**. 10402 2 0

3000 koron i więcej dam za wynajęcie **zaraz** lub później mieszkania z 3 lub więcej pokoi i kuchni w Krakowie. Zgłoszenia: Dom handlowy **M. Pierożek**, Kraków, ul. Karmelicka 9. 10474 3 3

5000 koron

dam za odstąpienie lub wskazanie mieszkania o 2 do 3 pokoi i kuchni z komfortem, bez lub z meblami. Zgłoszenia pod **„M. N."** do Biura dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 23. 10861 2 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 10192 4 10

Zmiana lokalu!

PINKUS HALPERN

obecnie

Kraków, ulica Senacka 9 (róg Grodzkiej)

Pierwszorzędna pracownia kuśnierska i skład gotowych futer, świtek i t. d.

Przerabia gustownie, modnie, tanio. 10589 2 3

Buchalter

Polak, lat 39, żonaty, pozostający w dużym skarbie na niewypowiedzianej posadzie, zmieni takową jako **urzędnik rachunkowy**, najchętnie, na pracę w dużym zakładzie przemysłowym lub instytucyi finansowej w Wielkiem Ks. Poznańskiem lub Kongresówce. Zgłoszenia do 1 listopada 1919 przyjmuje biuro „Ruch" w Krakowie, ul. Szczepańska 9, pod **„Urzędnik rachunkowy 39"**. 10186 3 3

Do sprzedania:

kamienica III-p., z komfortem z dużą parcelą w śródmieściu, kamienica III-p. we Lwowie w śródmieściu do zamiany tanio na kamienicę w Krakowie, ewentualnie do sprzedania, w powiecie Brzeskim przy Dunajcu dwór z ogrodem i 29 morgów lasu z kamieniołomem za 220.000 K, grunta przemysłowe przy torze kolei w Krakowie, willa z pensonatem w Zakopanem, ładny folwark rolno-lasowy 2 mile z Krakowa, majątek lasowo-rolny pod Jarosławiem wkład 1,000.000 K, kiosk murowany z elektrycznem oświetleniem dobrze się rentujący za 60.000 koron. 10583 2 2

Biuro kupna i sprzedaży „Uczciwość",

F. Turliński w Krakowie, ul. Podwale 3.

Wysprzedaję resztę obrazów

Axentowicza, Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Fałata, Gersona, Szynalewskiego, Kostrzewskiego, Kaplińskiego, Matejki — oraz sypialnię jasną (jesion) i dywany perskie. 10581 1 5

Oglądać można od godziny 10—1 i od 3—6 wieczór

ulica Pijarska l. 9, I. piętro na lewo

Centralny Zarząd dóbr XX. Sanguszków

poszukuje zaraz **adjunkta** lub **asystenta lasowego** z odpowiedniem wyższem wykształceniem fachowem.

Zgłoszenia do Centr. Zarządu dóbr **Gumniska-Tarnów.** Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 10684 1 3

Samodzielnego buchaltera - korespondenta

pierwszorzędną siłę, Polaka, przyjmie Spółka akc. w Krakowie. 10736 1 3

Zgłoszenia pod **„Pierwszorzędna siła"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.

OLEJE

od najlżejszych wrzecionowych do najcięższych maszynowych, gazowe, cylindrowe, automobilowe, wulkanowe, benzynę motorową, automobilową, dla pługów motorowych i innych silników opalinowych, wazelinę, parafinę, asfalt, poleca i dostarcza wagonami lub 9813 2 2

ze składu w Krakowie

Zastępstwo rafineryi jasielskiej

GARTENBERGA i SCHREIERA

w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 32, telef. 1258.

„Victoria"

Dom handlowy, Kraków, ul. Długa 48, tel. 2136

przyjmuje zamówienia na dostawę owoców strączkowych, kaszy hreczanej i jaglanej, kapusty, marchwi i t. p. w ładunkach całowagonowych dla aprowizacyi miast, kooperatyw i konsumów. 10438 3 8

BLACHĘ

rurglowaną i kotłową starą, w różnych grubościach, trawersy, odpadki blachy stalowej 1 i 2 mm. odpadki sztab okrągłych, tudzież inne stare żelazo, do wyboru i kominy — sprzeda 10671 1 3

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH W KRAKOWIE. GRZEGÓRZKI. ulica Hetmana Żółkiewskiego.

TOW. AKC. J. JOHN

w Łodzi, ul. Piotrkowska 217

poleca

ze składu fabrycznego lub w terminach krótkich precyzyjnie wykonane

szybkotnące tokarki

ze śrubą i **wałkiem** pociągowym o wzniesieniu kłów 210 mm i długości toku 1 m, $1^1/_2$ m, 2 m, $2^1/_2$ m i 3 metry. 9682 3 3

Gotowe tokarki są każdego czasu do obejrzenia w warsztatach fabryki.

— Opinie firm krajowych i zagranicznych. —

Zakupi się natychmiast każdą ilość okrągłego i tartego

drzewa materyałowego I. jakości buk, dąb, jasion, brzoza

loco wagon stacya załadowania.

Odwrotne oferty z podaniem ilości wymiarów i ceny pod **„Drzewo"** do Biura »Ruch« Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 10462 3 5

Teren fabryczny

w większem mieście powiatowem zachodniej Małopolski, o powierzchni 8 morgów, z budynkiem piętrowym i kominem murowanym, 25 m wysokim. Teren graniczy bezpośrednio z rzeką i torem kolejowym, jakoteż **przewodem gazów ziemnych** i dlatego nadaje się idealnie dla założenia fabryki o opale i popędzie gazowym, a więc z wykluczeniem węgla. Węzłowa stacya kolei w miejscu. Zgłoszenia o kupno lub dzierżawę pod **„Gazy ziemne"** do biura dzienników „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska l. 9. 10688

STENOTYPISTKI

KORESPONDENTKI

poszukuje

AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow. Motorowe

Główne biuro sprzedaży

Kraków, św. Gertrudy 2. 9286 5 6

Najlepsze 75% mydło do prania marki „Kogut"

z fabryki mydła Braci M. S. Stok, Warszawa, jest dotychczas artykułem niedoścignionej jakości.

Wszędzie do nabycia. 10729 1 2

Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Śląsk:

B. Gross, Kraków, Grodzka 59

i J. Wanderer, Kraków, Berka Joselewicza 4.

Główny skład: **B. Gross, Kraków, Grodzka 59.**

UBEZPIECZENIE PRZEWOZOWE

Nya Försäkrings Aktiebolaget Stockholm

W całości wpłacony kapitał akcyjny 5 milionów koron szwedzkich

Filia Gdańsk

Hotel Reichshof

przyjmuje ubezpieczenia transportów

z do Polski w Polsce 10442 3 7

Zapytania tylko **do Gdańska.**

Ministerstwo poczt i telegrafów

potrzebuje na rok przyszły, t. j. 1920

słupów telegraficznych

ogólnej ilości 70.000 sztuk z drzewa zdrowego, sosnowego, okorowanego, cięcia zimowego, o wymiarach:

długości	7	metrów	z średnicą	wierzchołka	14·15 i 16	cm
„	8	„	„	„	15·16 i 17	„
„	9	„	„	„	15·16 i 17	„
„	10	„	„	„	16·17 i 18	„
„	11	„	„	„	16·17 i 18	„
„	12	„	„	„	17·18 i 19	„
„	13	„	„	„	17·18 i 19	„

Dostawa ma nastąpić w całości lub partyami, najmniej po 500 sztuk, przed 1 marca 1920 r.

Cena ma być podana za sztukę, stosownie do wymiarów, wraz z dostawą do najbliższej stacyi kolei normalnotorowej.

Oferty pisemne z podaniem terminów i miejsc dostawy, należycie ostemplowane wraz z pokwitowaniem na złożone w Głównej kasie ministerstwa P. i T. względnie w kasie miejscowego urzędu pocztowego 3% wadyum oferowanej kwoty, należy wnieść do **dnia 30 października b. r.** do godziny 12-ej w południe, pod adresem ministerstwa P. i T. wydział XII., w kopercie zamkniętej lakową pieczęcią i z napisem: „Oferta na słupy telegraficzne do konkursu na dzień 30 października 1919 r."

Ministerstwo P. i T. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty. O nieuwzględnieniu oferty będzie oferent zawiadomiony do dn. 10 listopada b. r.

Również do dnia 10 listopada r. b. zwrócone będzie wadyum tych oferentów, którzy nie otrzymają zamówienia. 10618 1 3

Zawiadamiam

Szanownych P. T. Odbiorców, że z dniem 1-go b. m. otworzyłem filię sklepu złotniczo-jubilerskiego przy ul. Sławkowskiej l. 2, zaopatrzoną sowicie w wyroby ze złota i srebra oraz biżuteryi. Polecając się łaskawym względom, pozostaję z szacunkiem

B. Armatowicz. 10485 2 6

Dam wysokie wynagrodzenie

za wyszukanie lub odstąpienie mi mieszkania z 3—5 pokoi z przynależnościami w Wielkim Krakowie zaraz lub później. Zgłoszenia pod **„Inżynier F. G."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10494 3 3

Fabryczny, hurtowny skład pończoch i rękawiczek

P. Grossmana

mieści się przy ul. Grodzkiej l. 15 (w sieni). 104 6 2 4

Dam do 3.000 koron

za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania zaraz do 6 pokoi z komfortem. Może być bez mebli. Zgłosić się ul. Zyblikiewicza 17, I p. na prawo. 10453 4 4

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 10416 2 4

Dzierżawy

folwarku 20—300 morgów z inwentarzem lub bez, blisko stacyi kolejowej lub miasta, poszukuję, albo też kupię folwark. — Zgłoszenia pod **„Dzierżawa 100"** poste restante Bochnia. 9971 2 3

Znaczne wynagrodzenie

za odstąpienie pokoju z kuchnią ewentualnie z piecem kuchennym, lub pokoju kawalerskiego z użyciem kuchni. — Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, ul. Bonerowska 11, dla H. T. 990 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondent[illegible] 10003 11 20

Magistra farmacyi, dobrze polecona, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Magistra"** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryan. Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 10532 2 3

Rutynowana siła buchalteryjna

z bardzo dobremi poleceniami, zmieni posadę. Bilansuje i zakłada księgi samodzielnie. — Przyjmie też ewentualnie uboczne zajęcie. Zgłoszenia pod **„Bilans"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10541 2 2

Maszynista samodzielny, lat 34, zdolny, pracowity, obeznany dokładnie z maszynami wszelkiego rodzaju, jakoteż z motorami, światłem elektrycznem, akumulatorami i ogrzewaniem centralnem, robi ślusarstwo, tokarstwo i kowalstwo, pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Maszynista R. R."** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10574 2 2

Do sprzedania: laski w wielkim wyborze, cygarniczki bursztynowe i drzewiane, fajki piankowe, spinki metalowe i kościane, garnitur z bronzu, składający się z dwóch lichtarzy, kałamarza i i ram, stołeczki składane do ogrodów, stół, leżak, kufry i różne paki na węgle. Oglądać można od godziny —6 oprócz niedziel i świąt. Ulica Ślak l. 47, I piętro. 10556 2 3

Aptekę

wezmę w dzierżawę lub w zarząd samodzielny. Jul. Łopatka, aptekarz, **Kołomyja.** 10550 2 3

12 H. P. motor benzynowy

przewozowy, używany, tanio sprzeda zarząd dóbr Brzeźnica. 10507 2 2

Biuro techniczne

w Wieliczce

przyjmuje wszelkie plany do wykonania, dokonuje kopiowania i powielania planów, zdjęcia budowli dla asekuracyi i t. p. Zlecenia wykonuje prędko i sumiennie. 10554 2 3

Drogerzysta

potrzebny do większego składu aptecznego w Łodzi. — Zgłoszenia z podaniem warunków proszę składać w Łodzi, skrzynka pocztowa Nr 53, poczta główna. 10518 3 3

Inżyniera budowy maszyn

poszukuje 10697 1 6

Austro-Daimler, Akc. Tow. motorowe

Główne biuro sprzedaży

Kraków, ulica św. Gertrudy 2.

3.000 koron

lub więcej, wedle umowy, ofiaruję za wskazanie lub wyszukanie mi mieszkania z 3. lub więcej pokoi i kuchni, w którejkolwiek dzielnicy Starego Krakowa. Czynsz mogę płacić rocznie z góry. Zgłoszenia pod **„Komfort"** do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Rynek gł. 8. 10545 2 3

Krajowy Związek koszykarski

Kraków, ulica Gołębia l. 15, parter,

sprzedaje hurtownie i detalicznie:

kosze podróżne, walizki, kosze na bieliznę, kosze na węgiel i wszelkie inne wyroby koszykarskie. 10558 2 2

Gorzelnika

znającego się na wyrobie wódek owocowych, oraz obeznanego z prowadzeniem rafineryi spirytusu, poszukuje Spółka akc. w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Gorzelnik"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 10735 1 2

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach. Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład „SOLALI" Żywiec.

10910 2 0

Konkurs

na posadę **sekretarza gminnego** rozpisuje gmina miasta Sędziszowa. Wymagane warunki według ustawy gminnej dla miast. Płaca 3600 K rocznie, 1200 K dodatku drożyźnianego i wolne mieszkanie. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia przyjmuje się do **20 b. m.** 10563 3 3

Magistrat Sędziszów.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 59. [illegible]